

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

PRACE KOMISJI ORIENTALISTYCZNEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE NR. 1.

MÉMOIRES DE LA COMMISSION ORIENTALE DE L'ACADÉMIE DES SCIENCES
DE CRACOVIE.

TADEUSZ KOWALSKI

ZAGADKI LUDOWE TURECKIE

(ÉNIGMES POPULAIRES TURQUES)

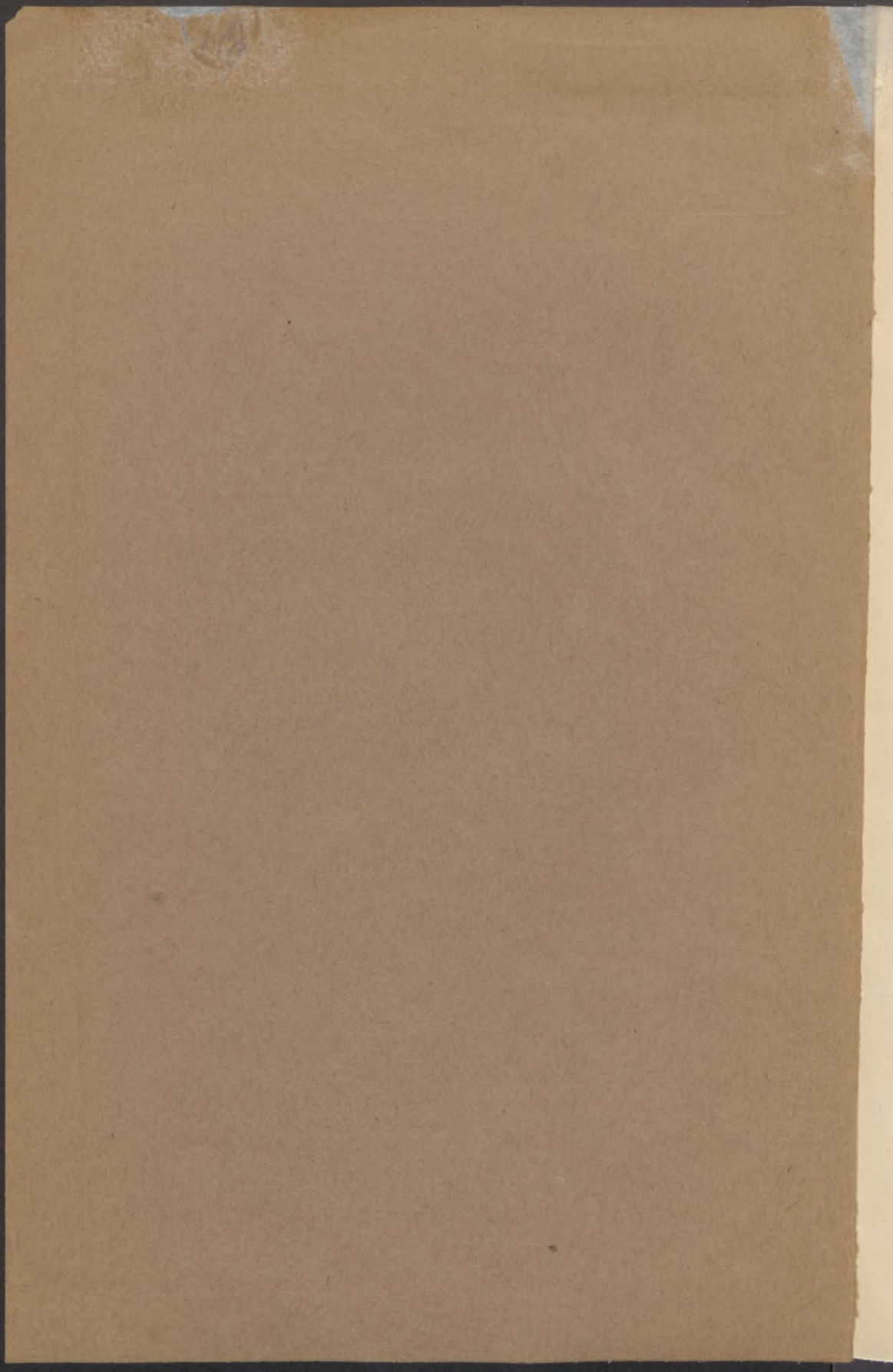
(TEXTE TURC AVEC TRADUCTION ET RÉSUMÉ FRANÇAIS).

W KRAKOWIE

NAKŁADEM AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SP. W KRAKOWIE
GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE

1919



PRACE KOMISJI ORJENTALISTYCZNEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE NR. 1.

MÉMOIRES DE LA COMMISSION ORIENTALE DE L'ACADÉMIE DES SCIENCES
DE CRACOVIE.

TADEUSZ KOWALSKI

ZAGADKI LUDOWE TURECKIE

(ÉNIGMES POPULAIRES TURQUES)

(TEXTE TURC AVEC TRADUCTION ET RESUME FRANÇAIS).

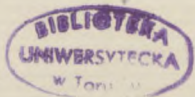
W KRAKOWIE

NAKŁADEM AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SP. W KRAKOWIE

GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE

1919



1017785

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

K. 2224/59

Wstęp.

Zbiór niniejszy zagadek ludowych turecko-osmańskich stanowi część materiałów, które zebrałem w latach 1917—1918, pośród żołnierzy tureckich, w kilku szpitalach w Krakowie i w Wiedniu¹⁾. Podobnie jak i reszta wspomnianych materiałów, obejmująca przeważnie pieśni, których opracowanie spodziewam się niezadługo ukończyć, ogłoszone poniżej teksty mają być z jednej strony przyczynkiem do gwaroznawstwa tureckiego, z drugiej uzupełnieniem dotychczasowych zbiorów literatury ludowej Osmanów. Oba te cele, językoznawczy i ludoznawczy, miałem w ciągu zbierania i opracowywania materiału równorzędnie na oku.

§ 1. Uwagi o gwaroznawstwie osmańsko-tureckiem.

Dotychczasowy dorobek w dziedzinie gwaroznawstwa turecko-osmańskiego nie doprowadził zbyt wiele dalej niż proste stwierdzenie faktu, że gwary ludowe różnią się od języka literackiego, którego żywym i głównym reprezentantem jest mowa warstw wykształconych Sztambułu, nie tylko większą czystością rodzimego słownictwa, ale także odmiennością cech fonetycznych, morfologicznych i syntaktycznych. Pewną ilość takich cech zdołano nawet wykazać, mniej lub więcej ściśle, na podstawie prób gwar z różnych okolic obszaru osmańskiego, ale i na tem koniec. Bo gdy chodzi o podział gwar na grupy, choćby w najogólniejszych zarysach, pokazuje się, że spostrzeżenia, poczynione dotychczas, są bądźto niezupełne, bądź nieściśle i że brak nam zupełnie danych co do zasięgu geograficznego cech, odróżniających poszczególne gwary. Nawet podział języka osmańskiego na gałęź rumelijską i anatolską, z którym się można

¹⁾ W Krakowie, w szpitalu rezerwowym (dawniej fortecznym) Nr. 1, obiekt 1 i 4; w Wiedniu, w szpitalu garnizonowym Nr. 2 i w schronisku dla rekonwalescentów armji tureckiej, walczącej na froncie w Galicji (K. u. k. Rekonwalesz. Abteilung für Angehörige der kais. Ottomanischen Armee) Wiedeń XVI Nausea-gasse 49.

często spotkać, może mieć tylko co najwyżej tymczasową, praktyczną wartość, jak długo ani rumelijskie (balkańskie), ani anatolskie (małoazjatyckie) dialekty nie będą dokładnie zbadane.

Jedną z najważniejszych przyczyn tych ujemnych wyników bądź co bądź długoletniej, zbiorowej pracy stanowią niedomagania metodyczne w sposobie zapisywania tekstów, które oczywiście odbijają się niekorzystnie na opracowaniach językowych, na tych tekstach opartych. Dla scharakteryzowania stosunków, które tu panowały, lub jeszcze panują, dość wspomnieć, że jeden z najbogatszych zbiorów tekstów ludowych tureckich, stanowiący ósmy tom wydawnictwa akademii petersburskiej p. t. *Образцы народной литературы тюркскихъ племень*, opracowany przez I. Kúnos'a, nie podaje przy żadnym tekście poetycznym, ani też przy większej części prozaicznych, z jakich okolic one pochodzą. Jedynie ze wstępu, pisanego po niemiecku, dowiadujemy się, że autor zapisywał je podczas swej podróży, odbytej z polecenia akademii petersburskiej: „*theils in Stambul und in der Umgegend von Smyrna und Ajdin, theils in den Städten Konija, Kütahija und Angora*“. Tak więc obszar co najmniej wielkości Węgier, bogaty w szczegóły gwarowe, zbywa Kúnos tą krótką notatką i traktuje w dalszym ciągu jako coś jednolitego. Rzecz prosta, że żadne z napotykanych w tych tekstach zjawisk językowych nie da się umiejscowić, wobec czego cały zbiór jest dla badania dialektów bez żadnej wartości i ma tylko znaczenie dla ludoznawcy.

Na szczęście nie wszystkie zbiory tekstów stoją pod tym względem na jednakim poziomie. Są to jednak, w porównaniu z wspomnianem dziełem Kúnos'a, już tylko monografie różnych, przeważnie bardzo szczupłych wycinków gwarowych. Z pośród nich zasługuje na specjalną uwagę praca F. Giese'go, *Erzählungen und Lieder aus dem Vilajet Qonjah* (Haupt, 1907), podająca dokładnie pochodzenie każdego tekstu.

Niemniej ważną przeszkodą w rozwoju gwaroznawstwa osmańskiego był niemal zupełny brak przygotowania fonetycznego u wielu zapisywawców tekstów. Niektórzy autorowie zdawali sobie sprawę z tego niedomagania. I tak w artykule *Zur Grammatik des Vulgär-Türkischen* (*Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft*, tom 52, str. 695—729) wyraża się o tem Jacob w następujący, ostrożny sposób: „*Da bei dem Stande der Phonetik auf orientalischem Gebiet es leichtfertig wäre bereits mit phonetischen Begriffen zu ope-*

rieren, sehe ich mich genötigt im Folgenden bisweilen an Stelle von Lauten arabische Buchstaben zu citieren“. Trzeba jednak podkreślić, że nieoperowanie pojęciami fonetycznymi w studjum gwaroznawczem, takim, jak wspomniana praca Jacoba, jest znacznie większą lekko-myślnością niż ta, której autor chce uniknąć. Pierwszym krokiem, który trzeba zrobić, chcąc zapisywać teksty gwarowe w sposób przydatny do opracowań językoznawczych, jest zupełne zerwanie z alfabetem arabskim, jako nieprzystosowanym do dźwięków tureckich. Prócz tego trzeba się wyzwolić z pod różnych szablonów, których uczą gramatyki praktyczne języka turecko-osmańskiego, a które są niemalą przeszkodą w swobodnem ocenianiu rzeczywistości. Tak naprzykład system ośmiu samogłosek (*a, y, o, u — e, i, ö, ü*), którego trzymają się dotychczas trwożliwie, o ile wiem, wszyscy zapisywacze tekstów, nie jest w stanie dać ani w przybliżeniu obrazu bogactwa odcieni samogłosek gwar osmańskich i musi z natury rzeczy prowadzić do nieściśłości i do niekonsekwencyj, od których roją się teksty, w ten sposób zapisywane. Oto kilka przykładów. Gwary osmańskie mają, podobnie jak i inne języki, względnie dialekty tureckie, dwa rodzaje *e*, jeden węższy [*é*], drugi szerszy [*e*]. Stopień rozwarcia *e* odróżnia między innymi dwa wyrazy: *el* ręka i *él* lud, ludzie, obcy. Tymczasem w naszych tekstach, nie wyróżniających tych dwóch odmian *e*, spotykamy często np. *vérmek*, na jednej i tej samej stronie, raz jako *vermek*, to znów jako *virnek*¹⁾. Oczywiście obie formy dają fałszywe pojęcie o istocie dźwięku. Podobnie ma się rzecz z innym dźwiękiem, spotykanym w gwarach bodaj że częściej jeszcze niż wązkie *é*, mianowicie z [*u*], zbliżonem naogół do *u*, artykułowanem jednak nie tak daleko w tyle jamy ustnej i bez wybitnego zaokrąglenia warg, co powoduje znaczne podobieństwo z *y*. Otóż dźwięk ten zapisywano dotychczas, wychodząc z ciasnego schematu ośmiu samogłosek i ulegając, od wypadku do wypadku, indywidualnemu wrażeniu podobieństwa bądźto z *u*, bądź z *y*, na dwa sposoby, bez żadnej konsekwencji, czego wynikiem jest pisanie tuż po sobie np. *öldu* i *öldy*, a więc niezem niesprawiedliwione rozszczepianie jednej i tej samej formy.

Przechodząc kolejno wszystkie braki metodyczne gwaroznawstwa tureckiego, trudno pominąć jeszcze jeden, niemniej dotkliwy

¹⁾ U Giesego, w tekstach z wilajetu Konja, Str. 35, w jednym i tym samym wierszu (20) raz *derja* drugi raz *dirja*; najprawdopodobniej w obu razach *dérja*. Takich przykładów możnaby przytoczyć mnóstwo.

od wspomnianych poprzednio, a to brak rzetelnego uświadomienia sobie tej prostej rzeczy, że każdy tekst, zapisany pewnym systemem znaków, pozostaje do pewnego stopnia zagadką, jak długo nie poda się dokładnie, jakim dźwiękom odpowiadają użyte do zapisu znaki. Pod tym względem zaś stoją wszystkie dotychczasowe prace na równi. Nawet staranniejszy od innych Giese ogranicza się do lakonicznej wzmianki: „*In der Transskription bin ich im allgemeinen der von Radloff in seiner Phonetik der nördlichen Türksprachen (Leipzig 1882) angewandten gefolgt. Die wenigen Fälle, in denen ich von seinem System abgewichen bin, brauche ich hier weiter nicht aufzuführen. Ebenso will ich nicht weiter auf die Gründe eingehen, die mich dazu zwingen*“¹⁾. Tę tajemniczą wstrzemięźliwość, gdy chodzi o danie czytelnikowi klucza do zbioru, zresztą ze wszech miar cennego, można zrozumieć, przypominając sobie przytoczone powyżej, ostrożne oświadczenie Jacoba. wskazujące, że określenia fonetyczne są prawdziwem noli me tangere dla wielu orientalistów. Powoływanie się na fonetykę Radłowa nie może jeszcze zastąpić choćby najtreściwszego opisu dźwięków osmańskich, bo po pierwsze system Radłowa opiera się na stanie fonetyki z r. 1876, który nie może uchodzić dzisiaj za ostatni wyraz nauki, a po wtóre, gdy chodzi specjalnie o głosownię osmańską, Radłow, nie znając jej bezpośrednio, co sam wyraźnie stwierdza²⁾, ogranicza się do podania pewnych zjawisk za starą gramatyką turecką Viguier'a z r. 1790.

Ścisły opis dźwięków osmańskich mógłby dać oczywiście tylko biegły fonetyk specjalista i to nie bez dłuższych badań. O ten stopień ścisłości w danym wypadku jednak nie tyle chodzi, ile raczej o elementarne fakty, tak aby np. nie ulegało wątpliwości, czy dany autor oddaje znakiem γ tylnojęzykowy, głosowy (dźwięczny) spirant, czy odpowiednią zwartą, a właśnie niejasności tego stopnia zachodzą aż nazbyt często z braku opisu znaków transkrypcyjnych.

Ten obraz istniejących stosunków ma być też poniekąd usprawiedliwieniem braków niniejszej publikacji. Przeszedłszy przez złą szkołę i mając przed oczyma wadliwe wzory, traci się wiele czasu i energii na zerwanie z fałszywymi metodami, które weszły w przyzwyczajenie. Niepomyślne okoliczności, jak rychły wyjazd Turków

¹⁾ F. Giese, *Erzählungen und Lieder aus dem Vilajet Qonjah* (R. Haupt, Halle-New York 1907), str. 11.

²⁾ *Phonetik der nördlichen Türksprachen* (Lipsk 1883), str. 12.

z Krakowa i niespodziewane rozwiązanie oddziału rekonwalescentów armji osmańskiej w Wiedniu, zmusiły mię do przerwania pracy w okresie, któryby był, wedle wszelkich danych, obfitszy w wyniki niż poprzednie. Rezultaty więc nie są jeszcze bynajmniej takie, jakiebym mógł być osiągnąć, gdybym, zaczynając przed blisko dwoma laty pracę, rozporządzał był już doświadczeniem, zebranem później. Mimo to nie waham się tych i następnych tekstów ogłosić, w przeświadczeniu, że jakkolwiek są one dalekie od tego stopnia ścisłości, jakiegobym dziś już od nich wymagał, to przecież stanowią, w porównaniu z resztą dotyczącej literatury, pewien krok naprzód.

Za najważniejszy wynik, co prawda ściśle osobisty, muszę uważać pewną ilość doświadczenia, które zdobywa się kosztem błędzenia, a które, gdyby w przyszłości udało się zyskać odpowiednie środki na podróż po Turcji, dopomogłoby mi może do rozwiązania wielu z zagadnień, które w ciągu dotychczasowej pracy zarysowały mi się mniej lub więcej wyraźnie, a jednak musiały pozostać bez ostatecznej odpowiedzi.

Wracając do naszych zagadek, to kogo nie ciekawi treść podobnych utworów, może je uważać tylko za krótkie próbki gwar z najrozmaitszych okolic tureckiego obszaru językowego, poczynwszy od granicy zachodniej na Bałkanie, aż po wschodnie kresy turecko-kurdyjsko-arabskie. Niektóre z nich pochodzą z miejsc, z których dotychczas brak wogóle jakichkolwiek zapisków.

Co się tyczy wartości materiałów językowych i folklorystycznych, zbieranych pośród ludzi oderwanych od macierzystego podłoża, jak jeńcy i żołnierze, to zdaje mi się, ocena nie przedstawia się tu zbyt zawile. W braku lepszych, zbieranych na miejscu, mogą i one oddać dobre usługi, chociaż pewne szczegóły w nich musi się brać z należyłą rezerwą. U żołnierzy trzeba się liczyć zawsze z możliwością skażenia ich własnej gwary przez świadome, czy nieświadome naśladowanie choćby tylko mowy przełożonych, chociaż dotyczy ono w znacznie większym stopniu wyrazów i form, niż wymowy. Niemalą przeszkodą w mej pracy była okoliczność, że przeważna część żołnierzy tureckich, z którymi miałem do czynienia w Krakowie, pochodziła z oddziału chirurgicznego dla postrzałów w szczęki. Stąd wielu z nich odznaczało się niewyraźną wymową, czy to z powodu braku większej ilości zębów, czy też wskutek innych chorobowych zmian jamy ustnej. Inne trudności, jakie na-

stręcza notowanie tekstów z ust ludzi o dosyć niskim stopniu kultury, zna i oceni każdy, kto sam kiedykolwiek podobnej pracy próbował¹⁾. Prócz nich miałem jednak, osobiwie w Wiedniu, z braku oficjalnego poparcia, jeszcze inne trudności do przewyciężenia. W szpitalu garnizonowym Nr. 2 robiono mi takie trudności, że musiałem pracować ukradkiem, jedynie w nielicznych godzinach, przeznaczonych na odwiedzanie chorych. Notuję to jako smutny objaw braku zrozumienia celów naukowych u władz wojskowych austriackich. Przeciwnie w Krakowie, w szpitalu rezerwowym Nr. 1 i w Wiedniu, w wspomnianym już kilkakrotnie oddziale rekonwalescentów armji osmańskiej, doznałem ze strony komendantów, p. Dr. Merunowicza i p. Dr. Kaunitza, niezwyklej uprzejmości, za co im składam publiczne podziękowanie.

Licząc się z możliwością omyłek przy pierwszym zapisie, sprawdzałem przeważną część tekstów po dwa i trzy razy.

§ 2. Przegląd i opis znaków użytych w tekstach²⁾.

I. Samogłoski. Ze względu na prawa harmonji samogłoskowej wyróżniają się dwa szeregi samogłosek: przedni, zwany też palatalnym i tylny, zwany welarnym. Szereg przedni obejmuje samogłoski przedniojęzykowe, nieokrągłe i okrągłe, szereg tylny samogłoski środkowojęzykowe nieokrągłe i tylne okrągłe.

A. Przednie nieokrągłe (poczynając od najbardziej wysuniętej i wąskiej i przechodząc do coraz bardziej cofniętych i coraz szerszych): *i, ĭ, é, e, ä*.

i jest odmianą węższą, *ĭ* szerszą, nie mięczącą poprzedzającej spółgłoski w wypadkach, w których *i* ją mięczy. *é* i *e* przedstawiają węższą i szerszą odmianę, z których druga odpowiada mniej więcej polskiemu *e* otwartemu. *ä* jest dźwiękiem pośrednim między *e* i *a*, bardziej cofniętym i jeszcze szerszym niż *e*.

B. Przednie okrągłe: *ü, ý, ö*.

ý jest szerszą odmianą *ü*, w porównaniu z tem ostatniem bardziej cofniętą i niezbyt wybitnie zaokrągloną. Wogóle w gwarach, z którymi się spotykałem, wymawia się samogłoski okrągłe z dość niedbałą artykulacją wargową.

¹⁾ U Turków spotykałem się na ogół z dość znacznym oporem.

²⁾ W terminologii stosuje się do przekładu T. Benniego fonetyki Roudet'a p. t. *Zasady fonetyki ogólnej*, Warszawa 1917. Dla konsekwencji używam też jego terminu „głosowy“ i „niegłosowy“ zamiast „dźwięczny“ i „bezdźwięczny“.

C. Środkowe nieokrągłe (ułożone według stopnia szerokości, zaczynając od najwęższej): *y*, *a*, *ʔ*, *â*, *a*. Znak *y* odpowiada naogół polskiemu *y*. *a*, niewyraźne *e*, jest w każdym razie zbliżone do północnoniemieckiego *e* w zgłoskach słabych. Zapomocą małego *ʔ* zaznaczam ślad samogłoski, jaki pojawia się w mowie potocznej, najczęściej między zwartą a płynną w zakończeniach, jak np. *geldʔm*, *ejidʔr* i t. p. Nieraz trudno rozróżnić, czy dany osobnik wymawia to *ʔ*, czy też płynna jest zgłoskotwórczą.

â słyszy się niekiedy w wygłosie wyrazów zamiast spodziewanego *y*. Istotę tego dźwięku trzeba by dopiero zbadać; słuchowo oceniałem go jako pośredni między *y* i *a*, jednak bliższy *a*. Podobnie brzmi też *a* zwężone pod wpływem sąsiedztwa *j*.

D. Tylne okrągłe: *u*, *ʊ*, *o*.

ʊ jest samogłoską pośrednią między *u* i *y*, bardziej cofniętą niż *y*, a mniej wybitnie zaokrągloną niż *u*. Radlow notuje coprawda taki dźwięk w ogólnym przeglądzie dźwięków języków północnotureckich, w grupie nazwanej „Vocale mit schlaffer Lippenartikulation“ (Phonetik der nördlichen Türksprachen XIII), nie wykazuje go jednak pośród samogłosek osmańskich. *ʊ* pojawia się bardzo często zamiast *u* w dalszych zgłoskach wyrazu, gdzie harmonja, wymagająca samogłoski wargowej, traci częściowo swą moc.

E. Samogłosek nosowych nie posiadają, jak wiadomo, języki tureckie. Czasem jednak słyszy się nosowe *o* w niedbale wymówionej postpozycji *sora* zamiast *sonra* 'po', jak również, choć rzadko, inne nosowe samogłoski w zakończeniu genitiwu np. *oġunu* zam. *oġunun* (*oġlunun*). Przy niedbalej wymowie występuje też czasem słaba nazalizacja samogłosek wygłosowych.

F. Samogłoski długie pojawiają się wtórnie, jako następstwo zaniku pewnych spółgłosek, przedewszystkiem *r* i *ɣ*, względnie w następstwie kontrakcji dwóch zgłosek, spowodowanej takim zanikiem, np. *bī* ← *bir*, *vā* ← *var*, *dērmənži* ← *dějirmenži*, *kujrū* ← *kujruru* i t. p. W wypadkach osłabienia lub całkowitego zaniku *ɣ*, kończącego zgłoskę, samogłoska poprzedzająca robi często wrażenie dwugłoski opadającej, ponieważ język wykonywa pod koniec trwania jej pewien nieznaczny ruch ku górze, za słaby, by powstał szmer, dający wrażenie spirantu *ɣ*, ale dostateczny, by spowodować zupełnie wyraźne osłabienie samogłoski. Pierwotnie zaznaczałem to osłabienie samogłoski zapomocą apostrofu, np. *dā'dan* ← *daydan*, *ā'lama* ←

aylama, obecnie jednak, dla uproszczenia druku, opuszczam ten znak, stwierdziwszy raz na zawsze istnienie samego zjawiska.

II. Spółgłoski. Stosunki głosowe w gwarach osmańskich należałoby dopiero zbadać. Co się tyczy zwartych, uważam za mniej-więcej pewne, że przynajmniej gwary małoazjatyckie nie mają czystych głosowych i czystych niegłosowych¹⁾. Opieram się przy tem częścią na spostrzeżeniach słuchowych, częścią na pisowni listów żołnierzy tureckich, w których litera *t* (*tā'*) służy do oznaczania zarówno dźwięku *t* jak *d*, oznaczanych zresztą także bez różnicy zapomocą litery *d* (*dāl*)²⁾. Zwłaszcza zawile przedstawia się sprawa dźwięków w nagłosie wyrazów. Odnosi się tu wrażenie, jakoby w gwarach anatolskich istniała dążność do zastępywania dźwięków niegłosowych gwar rumelijskich odpowiedniami głosowymi i naodwrot do odgłosowienia dźwięków, które w gwarach rumelijskich są głosowe. Dotyczy to zarówno zwartych, jak szczelinowych. Być bardzo może, że wrażenie to polega częściowo na złudzeniu akustycznym, mianowicie, że ucho przywykłe do czystych głosowych i czystych niegłosowych jest skłonne do przesadnego utożsamiania głosowych o częściowo zredukowanym głosie z czysto niegłosowymi i naodwrot. Pozatem, podobnie jak w wielu innych językach, ulegają głosowe w sąsiedztwie niegłosowych i w wygłosie wyrazów częściowemu lub zupełnemu odgłosowieniu. Takie głosowe o zredukowanym głosie zaznaczam zapomocą kółeczka pod literą, np. *ḃ. ḋ. ġ. ŝ̇. ż.* i t. p. W dwóch wypadkach, z wilajetu Smyrna (Ajdyn) i Brussa, obserwowałem zwarte niegłosowe z dość wyraźnym przydechem.

A. Szczelinowe: *w, f, v, s, z, š, ś, ś, j, ŋ, γ, h.*

w dwuwargowe obserwowałem zamiast tureckiego wargowo-zębowego *v* u pewnego Turka z Urfy (tego, który podał zagadki 130—141 niniejszego zbioru); jest to zapewne wpływ wymowy arabskiej. Oprócz tego słyzy się *w* sporadycznie między *u-a* i *a-u* np. *duwar* (z perskiego *dīvār*) 'ściana', *awuž* (*awuč*) 'garsć' i t. p., oraz w enklitycznem *war* zam. *var*.

¹⁾ Przez czyste głosowe i czyste niegłosowe rozumiem dźwięki, różniące się głosem w tym stopniu, co w językach słowiańskich lub romańskich.

²⁾ O stosunku *p* do *b* nie można na podstawie pisma niemal nic orzec, ponieważ kursywa turecka nie odróżnia prawie litery *p* od *b*. Podobnie dla *k* i *g* w otoczeniu samogłosek przednich ma pismo tylko jeden znak. Przy *k, g*, w otoczeniu samogłosek tylnych, sprawa komplikuje się o tyle, że znak *gāin* może wskazywać zarówno na zwartą głosową (*g*), jak spirant głosowy (*γ*).

š jest mniej lub więcej zmiękzone ṣ̌, najczęściej słyszy się je w otoczeniu samogłosek przednich, jednak nie wyłącznie. ṣ̌, niemal identyczne z polskim š, występuje w niektórych gwarach zamiast š.

j używam na oznaczenie różnych stopni szerokości j, począwszy od rzeczywistego spirantu, aż do wąskiej odmiany konsonantycznego i. Niektórzy autorowie odróżniają dwa stopnie, jakoby węższe j̣ i szersze j̄, a w szczególności używają j̣ tam, gdzie turecka ortografja używa arabskiego *kef*, zaś j̄ tam, gdzie wedle ortografji tureckiej pisze się arabskie *jā'*. Innemi słowy ich j̣ ma się tak do przedniego *k*, jak się ma *γ* do tylnego *k*. Rozróżnianie to ma jednak, wedle mnie, raczej etymologiczne niż fonetyczne uzasadnienie. Stopień rozwarcia j̄ zależy przede wszystkim od otoczenia, a nie od pochodzenia, lub innemi słowy pierwotne i wtórne (powstałe z *k*, *g*) j̄ w temsamem otoczeniu są fonetycznie równoważne. Według tablicy spółgłosek u Radłowa (Phonetik p. XVIII) jest miejsce artykulacji inne dla j̣ niż dla j̄; słuchem nie mogłem tego jednak absolutnie stwierdzić.

χ, spirant tylnojęzykowy, niegłosowy, dosyć luźny; słyszy się najczęściej w gwarach, które zmieniają *k* tylne, wygłosowe na ten spirant, np. *čoχ* ≡ *čok* i t. p. Oprócz tego występuje χ jako rezultat odgłosowienia *γ* np. *baχče* 'ogród'.

γ oznacza spirant tylnojęzykowy, głosowy. W rzeczywistości istnieje wielka różnorodność w wymowie tego dźwięku, począwszy od najwęższej odmiany, zbliżonej do *g*, z bardzo słabym zwarem, a skończywszy na tak szerokiej, że nie daje już wrażenia spółgłoski. W wielu gwarach γ zanika zupełnie, pozostawiając bądźto wzdłużenie poprzedzającej samogłoski, bądź też osłabienie ustępu jej, wskutek czego robi ona wrażenie dwugłoski. Na specjalną uwagę zasługuje odmiana połączona z drzeniem języzka, nieraz bardzo zbliżona do języzkowego *r*. O podobieństwie tem świadczą rymy poematów ludowych, w których *r* i *γ* niekiedy rymują (por. F. Giese, l. c., p. 57 uwaga 2 i p. 64 uw. 4).

h niegłosowy spirant krtaniowy. Turcy macedońscy, z którymi miałem sposobność rozmawiać, nie wymawiali zupełnie *h* (widoczny wpływ serbski! — uwaga prof. Nitscha), jednakże w śpiewie zjawiało się *h* i to nawet tam, gdzie nie było etymologicznie usprawiedliwione. We wszystkich gwarach słyszy się sporadycznie *h* przed samogłoskami w nagłosie.

B. Zwarte. 1° ustne *p*, *b*, *t*, *d*, *k*, *g*.

Miejsce artykulacji *k* i *g* jest w wysokim stopniu zależne od otaczających samogłosek; przednie *i*, *é*, *e*, *ü*, *ö* powodują artykulację bardziej przednią, środkowe i tylne *y*, *a*, *a*, *o*, *u* mniej lub więcej cofniętą. Część zapisujących teksty odróżnia te dwa rodzaje artykulacji zapomocą znaków *k* wzgl. *q*. Czynią to jednak tylko przy *k*, podczas gdy dla *g* istnieje u nich w obu razach tylko jeden znak. Pominąwszy tę niekonsekwencję, uważam rozróżnianie to za niezupełnie konieczne, ponieważ, jak wspomniano, otoczenie wskazuje niewątpliwie, z jaką artykulacją *k* wzgl. *g* mamy do czynienia. Ważniejszym jest wskazać, że *k* i *g* są w otoczeniu samogłosek przednich zawsze bardziej lub mniej miękkie. Zmiękczenie to zaznaczam przed *e* i *ö* zapomocą znaków kreskowanych *k̄* wzgl. *ḡ*¹⁾. Jest ono zwłaszcza przed *ö* bardzo wybitne, tak że *k̄ö* i *ḡö* graniczy nieraz z *kj̄ö* wzgl. *ḡj̄ö*. To samo można powiedzieć o miękkim *k* i *g* przed *a*, *u* w wyrazach zapożyczonych z arabskiego i perskiego, np. *Katip* (niemal *Kjatip*), *gah*, *hükümet* i t. p.

Najgłębiej w jamie ustnej artykułowaną odmianą *k*, *g*, wymawianą z równoczesnym wybitnym zaokrągleniem i wysunięciem warg, jest *k''*, *g''* pojawiające się w nagłosie wyrazów przed *ö*. *o* w gwarach z wilajetu angorskiego, w wypadkach, w których inne gwary mają *k̄ö*, *ḡö* lub *ko*, *go*. Te zwarte wargowo-tylnojęzykowe stanowią charakterystyczną cechę gwar z wspomnianego wilajetu, po której poznawałem już po kilku słowach i niezawodnie indywidua stamtąd pochodzące. Zamiast spodziewanego *k''ö*, *g''ö* słyszy się nieraz *k''o*, *g''o*.

2^o nosowe: *m*, *n*, *ŋ*.

W tych gwarach, które zachowały *n*, istnieją dwie odmiany tego dźwięku, odpowiednio do dwojakiej artykulacji *k* i *g*: odmiana środkowejęzykowa, miękka i tylnojęzykowa, twarda. Podobnie jak ustęp tylnego *n* daje, wskutek niewspółczesności ruchu podniebienia miękkiego i języka, dostrzegalne *g*, tak po palatalnem *ó* słycać często *j*, tak że *éuseñ-ā* ,zejdź' brzmi niemal jak *éuseñ-jā*. Ponieważ otoczenie samogłoskowe wskazuje niewątpliwie, z którą odmianą *n* mamy do czynienia, jest wprowadzanie dwóch znaków zbyteczne. Środkowejęzykowe *n* występuje nadto kombinatorycznie przed *j*, np. *jañ-jana* ← *jan-jana*, *koñja* ← *konja* i t. p., a tylnojęzykowe *n* przed

¹⁾ Przed *i* i *ü* nie oznaczam zmiękczenia specjalnie, dla uproszczenia druku, zaznaczając tylko, że jest tu ono ogólne i dość wybitne.

tylnem *g* i *k*. Jak wiadomo, wiele gwar, między innymi dialekt Stambułu, zastąpiło *n* przez *n*.

W gwarach osmańskich niema zwarcia wstępnego wiązadeł głosowych przed samogłoskami nagłosowymi. W tem miejscu występuje natomiast często przydech, *ona* „jemu“, *elli* „pięćdziesiąt“, *ateş* „ogień“ i t. p. Tenże przydech pojawia się niekiedy wewnątrz wyrazu między samogłoskami, dla usunięcia rozziwu, zamiast zwyczajnego w tych wypadkach *j*, np. *kama^ai* = acc. od *kama*, *evâhilde* (Giese 31, 3) *taxt-i-pâhî* (Giese 32, 20). Dwa wyrazy, z których pierwszy kończy się na samogłoskę lub spółgłoskę, a drugi, odwrotnie, zaczyna się od spółgłoski, względnie samogłoski, spajają się często w wymowie tak ściśle, że spółgłoska na zetknięciu zdaje się rozdzielać między dwie zgłoski, stąd np. *kasab elinde* brzmi identycznie z *kasab belinde*¹⁾, *bu jerlere* słyszy się jako *buj-jerlere* i t. p. Przy zetknięciu dwóch wyrazów, z których jeden kończy się, a drugi zaczyna od samogłoski, zwykle wypada samogłoska kończąca pierwszy wyraz, np. *jed aj*, zam. *jedi aj*, *hast oľdu* (*hasta oľdu*), *göt ak* (*götü ak*); wypadek odwrotny słyszałem tylko przy wyrazie *efendi*, np. *afendim* zam. *a efendim*, *padişa-fendi* zam. *padişa efendi*.

C. Dźwięki boczne: *l*, *ḷ*, *ł*.

Otoczenie samogłoskowe wpływa na barwę *l*; w szeregu przednim mamy *l* płaskie, w szeregu tylnym zbliżone do *ł* polskiego językowego. Turcy rumelijscy, których mowę obserwowałem, wymawiali *ł*, o ile mogę osądzić, identycznie z polskiem *ł* zębowo-językowym, natomiast małoazjatyccy w sposób odmienny, nie tak różny od płaskiego *l*. Na czem ta różnica polega, musi wykazać przyszłe szczegółowe badanie. To ostatnie małoazjatyckie *l* oznaczam zapomocą litery *ḷ* z kropką u dołu.

D. Dźwięki drżące: *r*, (*ṛ*), *ʀ*.

r oznacza *r* językowe. W wymowie tego dźwięku istnieje wielka różnaitość. Naogół jednak można powiedzieć, że *r* gwar osmańskich cechuje mało energiczna artykulacja i słabe drganie języka. Na końcu wyrazów i przed *t*, *d*, *s*, *ş* drżenie zanika niekiedy całkiem i występuje *r* spirantyczne. To spirantyczne *r* zdradza tendencję do upodobnienia się do sąsiednich dźwięków, względnie do zupełnego zaniku. Często można słyszeć w jednym i temsamem

¹⁾ Ile razy skupiłem całą uwagę na wrażenia słuchowe, a nie zważałem na sens, zawsze zdarzały mi się podobne „omyłki“.

zdaniu tensam wyraz wypowiedziany raz z mniej, drugi raz więcej dostrzegalnem *r*. Takie *r* o chwiejnej wymowie ujmuję w piśmie w nawias, zaś ślad *r*, polegający na słabem przytknięciu języka do podniebienia w miejscu artykulacji zwykłego *r* zaznaczam zapo-mocą małego *r*. Spirantyczne *r* jest bliskie *z*; to tłumaczy przejście *z* w *r*, np. *semirmek* ale *semiz* i takie formy gwarowe, jak *e'zen* (zamiast *ezen* z arabsk. 'adān) lub *bilerzik* zam. *bilezik* (obie formy podane przez Giese'go str. 51 uw. 4)¹⁾.

E. Dźwięki zwarto-szczelinowe: *č*, *č'*, *č'*, *š*, *š'*, *š'*.

č polskie *cz*, słyzy się w gwarach rzadko; zwykle występuje odmiana miękka *č'*, coś pośredniego między polskiem *cz* a *č*, i to zarówno w szeregu przednim jak tylnym. Przed spółgłoską wewnątrz wyrazów i na końcu wyrazów przechodzi *č* zwykle w *š*, a więc *ačylmak* ale *ašmak*. *č'* odpowiada brzmieniem polskiemu *č*. *š* jest to polskie *dź*; *š'* odmiana zmiękczona; *š'* odpowiada polskiemu *dź*.

Przycisk (akcent dynamiczny) jest mało wybitny, a więc różnica między zgłoską mocną a słabą niezbyt wielka. Zgłoskę mocną wyróżniam pionową kreseczką, umieszczoną przed zgłoską u góry; taka sama kreseczka u dołu oznacza zgłoskę pośrednią co do siły przycisku. Tam, gdzie przycisku nie zaznaczam specjalnie, pada on na zgłoskę ostatnią wyrazu. W wyrazach dłuższych, powstałych zwłaszcza przez nagromadzenie postpozycji, zgłoski mocniejsze i słabsze występują naprzemian rytmicznie. Zgłoska słaba, otwarta, poprzedzająca tę, na której spoczywa przycisk główny, ulega często redukcji, np. *burada* ⇒ *burda*, *ejilik* ⇒ *ejlik*, *bu kadar* ⇒ *bugdar* (albo *buydar*) i t. p.²⁾.

§ 3. Zagadki tureckie, ich treść i metoda badania.

O ile wiem, zbiór ten zagadek ludowych osmańskich jest dopiero drugim tego rodzaju. Pierwszy i większy od mojego wydał I. Kúnos w drugim tomie *Oszmán-török népköltési gyűjtemény*, Budapeszt 1889, zawierającym teksty ludowe ze Stambułu. Kúnos podaje tam 278 zagadek, zapisanych z grubsza fonetycznie, z dosłownym przekładem węgierskim i nielicznymi uwagami objaśniającymi. Zagadki są ułożone na podstawie cechy zewnętrznej i przypadkowej, a mianowicie

¹⁾ Co do *r* języczkowego por. uwagi o spirancie *γ*.

²⁾ Niektóre zjawiska językowe omawiam specjalnie w uwagach do poszczególnych zagadek.

alfabetycznie, według początkowych słów. Często zaciera Kúnos wierszową budowę zagadek, pisząc je jednym ciągiem, jak prozę.

Prócz tego posiadamy próby zagadek innych ludów tureckich. Bezwzględnie najdawniej zapisane (co nie znaczy jeszcze bynajmniej najstarsze) są zagadki połowieckie, w liczbie około pięćdziesięciu, zachowane w t. zw. Kodeksie Kumańskim z początku XIV wieku, wydany przez Gézę Kuuna (w Budapeszcie 1880). Niezależnym zbiegiem okoliczności należy karta, zawierająca zagadki, do najgorzej zachowanych z całego rękopisu. To też część ich musi się uważać za bezpowrotnie straconą. Reszta przedstawia się jednak mniej więcej zrozumiale, a to dzięki pracy trzech uczonych, którzy po Kuun'ie poświęcili im osobne studia: Radłowa, Bang'a i Németh'a¹⁾.

Okolo pięćdziesięciu zagadek Tatarów kazańskich podaje Gábor Bálint w *Kazáni-Tatár nyelvtanulmányok*, I, Budapeszt 1875. Pozatem mamy próby zagadek altajskich (plemienia Tölös), kirgiskich i jakuckich. Literaturę dawniejszą do tego przedmiotu podaje Kuun w swem wydaniu Kodeksu Kumańskiego, str. 236—238, w ekskursie p. t. *de aenigmatis*.

Zagadki osmańskie nie przedstawiają naogół specyficznie tureckich cech. Przypuszczam, że większość ich, przetłumaczona swobodnie na któryś z języków europejskich, nie odbijałaby zbyt od zagadek ludu, którego język wybralibyśmy do tłumaczenia, a co więcej, znalazłaby tam mnóstwo pokrewnych zjawisk. Jedynie drobna garść cech nieistotnych, pozostających w związku z odmiennym klimatem, krajobrazem, fauną, florą, kulturą materialną ludu, organizacją społeczną i religją, nadaje im pewien odcień lokalny. Zabarwienie muzułmańskie cechuje zaledwie drobną cząstkę naszego zbioru, por. z. 3, 8, 62, 118, 120, 130 i 137, z których dwie ostatnie są niewątpliwie późne.

Wobec tego nie można uważać zagadnień, które nasuwa treść

¹⁾ Por. *Das türkische Sprachmaterial des Codex Cumanicus*. Nach der Ausgabe des Grafen Kuun von W. Radloff. St.-Petersburg, 1887. *Mém. de l'Acad. Imp. des Sciences de St.-Petersbourg*. VIIe série. Tome XXXV, N^o 6.

Über die Rätsel des Codex Cumanicus von Prof. W. Bang. Mit zwei Tafeln. *Sitzungsberichte d. königl. preuss. Akademie der Wissensch.* XXI 1912 p. 334—353.

Die Rätsel des Codex Cumanicus. Von Julius Németh. *Zeitschr. d. Deutsch. Morgenl. Gesellschaft* LXVII 1913, p. 577—608.

naszych zagadek, żadną miarą za odrębną i wewnętrzną sprawę turkologii. Przeciwnie, chcąc dojść do pewnych wniosków co do ich przeszłości, rozwoju i znaczenia pierwotnego, trzeba koniecznie rozpatrywać je na jaknajszerszym tle porównawczem. Tylko badacz folkloru całej kuli ziemskiej, rozporządzający dostateczną ilością materiału porównawczego, mógłby pokusić się o wykazanie pewnych prądów kulturalnych, które tłumaczą powstanie i znaczenie tej dziedziny literatury ludowej i co więcej, próbować określić ich przebieg co do czasu i przestrzeni. Z ciasnego stanowiska jednego szczupłego wycinka nie można tych ogólnych linii dostrzec. Z drugiej strony każdy z nowoodkrytych działów folkloru może i musi być użyty jako sprawdzian rezultatów, osiągniętych na tak pojętej jaknajszerszej podstawie porównawczej. Tylko takie wyniki mogą uchodzić za ogólnie ważne, które ostoją się w zestawieniu z każdą nową grupą faktów.

Jedynem opracowaniem pewnej grupy zagadek, któreby rozwijało jednocześnie ogólną metodę badania porównawczego jest, o ile mi wiadomo, praca W. Schultza o zagadkach hellenistycznych (*Rätsel aus dem hellenischen Kulturkreise, gesammelt und bearbeitet von Wolfgang Schultz, 1. Teil, die Rätselüberlieferung, Lipsk 1909; 2. Teil, Erläuterungen zur Rätselüberlieferung, Lipsk 1912. Mythologische Bibliothek III, 1 i V, 1.*). Gruntowne przestudjowanie materiału tureckiego przekonało mię, że jego metoda porównawcza daje i tutaj tesame ogólne wyniki, o ile chodzi o kwestję, dotyczące samych zagadek i ich rozwoju, jak stosunek zagadki do rozwiązania, proces adaptacji zagadek do coraz to innych rozwiązań, pojęcie grupy zagadek, warjantu, pokrewieństwa i t. p. Natomiast co do kwestji związku zagadek z mitologją, muszę się wstrzymać od sądu, ponieważ materiał turecki nie daje żadnych faktów ani za ani przeciw. Związek ten występuje jednak wyraźnie na tle folkloru innych ludów, co trzeba przyznać, nawet gdy się odrzuci te lub owe zbyt śmiałe próby łączenia niektórych grup zagadek z pewnymi mitami. Kwestja ostatnia przekracza jednak już ramy niniejszej publikacji.

Co się tyczy szczegółów metody, muszę odesłać czytelnika do wspomnianej publikacji; tu chciałbym tylko zademonstrować ją na kilku przykładach ściśle tureckich¹⁾, przez co zarazem uwydatnią się główne jej momenty.

¹⁾ Z góry zrezygnowałem z śledzenia i przytaczania konsekwentnego pa-

Porównyując uważnie zagadki w zbiorze Kúnos'a i w moim, można łatwo zauważyć, że wiele z nich posiada, pomimo prawie identycznej treści, całkiem różne rozwiązania.

Weźmy na przykład takie dwie zagadki:

Z. 9 naszego zbioru	Nr. 200 ¹⁾ u Kúnos'a
<i>nar tenesi,</i>	<i>nar tanesi,</i>
<i>nur tenesi,</i>	<i>nur tanesi,</i>
<i>bu dünjanyn</i>	<i>dört köşenin</i>
<i>bir tenesi. — aj.</i>	<i>bir tanesi. — kjabe.</i>

W dosłownym polskim przekładzie:

ognia cząstka,	ognia cząstka,
światła cząstka,	światła cząstka,
tego świata	czterech rogów
jedna cząstka ²⁾ — księżyc.	jedna cząstka — ka'ba (świątynia w Mecce).

Jak widać, z tą samą treścią łączą się dwa zgoła niepodobne rozwiązania. Trzeba dodać, że *bu dünja* i *dört köşe* są synonimami. *Dört köşe*, „cztery rogi“, jest to prastare określenie czterech stron świata, które spotykamy już w starotureckich napisach z nad Orchon³⁾, a które w temsamem znaczeniu występuje także w wielu zagadkach ludowych (por. u Kúnos'a Nr. 48 *dört köşe* i Nr. 98 *dört jan*).

Moglibyśmy postawić teraz dwa pytania, po pierwsze, który z dwóch warjantów jest pierwotniejszy, czy *bu dünjanyn*, czy *dört köşenin*, a powtóre, które z dwóch rozwiązań jest starsze, czy *aj*, czy *kjabe*?

Na pytanie pierwsze trudno odpowiedzieć stanowczo. Za *bu dünjanyn* przemawia alliteracja: *bu dünjanyn bir tenesi*, ten ważny element formy zagadek, wykazany w najszerszym zakresie w zagadkach połowieckich przez Banga, nie obcy jednak zagadkom osmańskim; za *dört köşenin* charakter hieroglificzny tego prastarego

ralegi nietureckich, ponieważ to wykraczałoby poza ramy zadania, jakie sobie postawiłem i poza zakres mej kompetencji.

¹⁾ Zapomocą Nr. przed liczbą oznaczam zagadki Kúnos'owe, zaś moje zapomocą skrócenia Z., położonego również przed liczbą.

²⁾ Tego świata (= czterech rogów = czterech stron świata) jedna cząstka = rzecz jedyna w swym rodzaju na świecie. Por. *ben-de anamên babamên bir tanesi idim*. Kúnos, *Oszmán-török népmesék* I 64, 4/3 z dołu.

³⁾ *Tört bul'uq*, por. Thomsen, *Inscriptions de l'Orkhon déchiffrées* (Helsingfors 1896) str. 97 I E 2.

wyrażenia, bardziej zgodny ze stylem zagadek niż młde apellatiwum *dünja* i paralelizm, jaki zachodzi między dwoma liezebnikami *dört i bir*.

Łatwiej przedstawia się odpowiedź na drugie pytanie, co do pierwotności jednego z rozwiązań, a mianowicie za pierwotniejsze musimy stanowczo uważać *aj* „księżyc”. Drugie rozwiązanie, *kjabe* powstało niewątpliwie dzięki niezrozumieniu starego wyrażenia *dört köşe*, którego pierwotny sens stwierdzają ponad wszelką wątpliwość inne zagadki. *Dört köşe* wzięto za kompositum w znaczeniu „czworokąt”, co dopiero umożliwiło skojarzenie z czworoboczną świątynią mekkańską. Oczywiście dwa pierwsze wiersze (ognia cząstka, światła cząstka) nie mają w odniesieniu do Ka’by żadnego sensu, podczas gdy z rozwiązaniem „księżyc” harmonizują jaknajzupełniej. Wogóle zabarwienie muzułmańskie stanowi w zagadkach osmańskich stosunkowo późny nalot. Niewątpliwie znaczna część zagadek, dziś przez lud przekazywanych, pochodzi z czasów przed przyjęciem Islamu¹⁾, które nastąpiło dopiero w późnym średniowieczu, między X a XI wiekiem, lub jeszcze później. W naszej zagadce zabarwienie muzułmańskie dotyczy tylko jednego z rozwiązań, które już choćby dlatego nie może uchodzić za pierwotne.

Już ten jeden wypadek może wystarczyć za dowód, że lud przekazuje jedną i tę samą zagadkę w różnych okolicach, a nawet może i w tej samej, z różnemi rozwiązaniami. Rozwiązanie jest najchwiejniejszym elementem zagadki, do której zresztą organicznie nie należy.

Z pośród niespełna czterech set zagadek turecko-osmańskich, znanych dotychczas, możnaby na to podać bardzo wiele dowodów; ograniczę się jednak tylko do kilku. Porównajmy znów dwie następujące zagadki:

Z. 6

*dādan gelir xyzilen,
jidi bin jyldyzilen — jyldyrym.*

Z gór przybywa z rozpędem,
z siedmiu tysiącami gwiazd.

Rozw. Piorun.

Nr. 223 u Kúnos’a

*şöjle gider hêz ile,
jedi bin jêldêz ile — tüfek.*

Tak idzie z rozpędem,
z siedmiu tysiącami gwiazd.

Strzelba.

¹⁾ Komu by twierdzenie to wydawało się nieprawdopodobnem, niech zważy, że np. zagadka o wężu (Kúnos Nr. 156 = Z. 17 i 99) znajduje się już w Kodeksie Kumańskim, a już wówczas, przed sześciuset laty, kiedy ją zapisano, była ona niewątpliwie prastarą.

Znów to samo zjawisko: nieznaczny warjant w tekście zagadki (*dādan gelir — şöjle gider*), a całkiem różne rozwiązanie! Należy przytem zwrócić specjalną uwagę, że stosunek rozwiązań do siebie jest ten sam, co poprzednio: raz zjawisko przyrodnicze (księżyc, pion-run), drugi raz ze sfery kultury człowieka (Ka'ba, strzelba). Ten stosunek, który powtarza się bardzo często, jest wskaźnikiem jednego z najciekawszych kierunków rozwojowych zagadki.

Przejdźmy do dalszych przykładów: zagadki 126 niniejszego zbioru i Nr. 91 u Kúnos'a:

*daydan gelir day gibi,
bujnuşlary budax gibi.
ejilir, su içer,
bēyryr olax gibi. — geik.*

*dādan gelir dā gibi,
kollarē budak gibi.
ejilir-ki su içe,
ba'ērēr olak gibi. — rüzgjar.*

W polskim przekładzie:

Z gór przybywa podobny do góry,
rogi jego jak konary.
Schyla się, wodę pije,
beczy jak koźlę.

Rozw. Jeleń.

Z gór przybywa podobny do góry
ramiona jego jak konary.
Schyla się, by wodę pić,
beczy jak koźlę.

Wiatr.

Kto zna choć trochę styl zagadek ludowych, nie zawaha się ani na chwilę, któremu z tych dwóch rozwiązań przyznać pierwszeństwo co do względnej pierwotności. Prawdziwe, dawne zagadki ludowe nie wyliczają nigdy pedantycznie, jednej po drugiej, cech przedmiotu, który każą odgadnąć. Nawet gdyby nie zachowało się rozwiązanie *rüzgjar*, trudno by było przypuścić, by w zagadce powyższej określenia jak „rogi“, „pije wodę“, „ryczy jak koźlę“ miało się brać dosłownie. Rozwiązanie „jeleń“ jest charakterystycznym przykładem ustalenia przez tradycję rozwiązania fałszywego. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę, że w tendencji każdej zagadki leży, nie tylko ukryć rozwiązanie prawdziwe za jaknajgrubszą zasłoną przenośni i symbolów, ale także umyślnie odwieść od niego fantazję zgadującego możliwie najdalej. Do tego celu służy taki dobór określeń, który sugeruje rozwiązanie lub rozwiązania, czyniące pozornie zadość warunkom, a jednak leżące w zupełnie innej sferze pojęć niż to, które zagadka ma na myśli. W tym sensie jest każda dawna zagadka ludowa wieloznaczną. Jedno z rozwiązań błędnych, podsuwanych niby łapka dla schwywania zgadującego, może tradycja łatwo ustalić i uznać za właściwe. Najliczniejsze przykłady

tego zjawiska spotykamy pośród zagadek seksualnych, które w miarę jak zagadki stawały się literaturą przeznaczoną dla dzieci, ukrywały swój właściwy charakter pod maską takich fałszywych, a na pozór niewinnych rozwiązań. Kiedy tu zmiana dokonywała się z pobudek świadomych, w innych, może liczniejszych wypadkach, wchodziły w grę czynniki nieświadomione, jak powolny zanik znajomości dawnych symbolów, przesuwanie się nieznaczne pola zainteresowań i t. p. Dopiero po ustaleniu rozwiązania „jelen” w powyższej zagadce, mogła pojawić się drobna zmiana *bujnużlary* zamiast *kollary* (wbrew budowie rytmicznej), jako wyraźny ślad adaptacji zagadki do nowego rozwiązania. Ten proces adaptacji ma w rozwoju zagadki ogromne znaczenie.

Pośród znanych zagadek osmańskich istnieje jeszcze kilka, które i formą i treścią przypominają ostatnio przytoczoną. Przedmiotem ich jest we wszystkich wypadkach jakaś istota, przybywająca z gór. Zagadka z rozwiązaniem „piorun” określała ją jako potężne zjawisko, ukazujące się w otoczeniu siedmiu tysięcy gwiazd. Zagadka 15. mówi o nieokiełzanym lwie, inna, zabarwiona humorystycznie, nie oznacza bezpośrednio gatunku (Z. 16). Jak się zdaje, są to wszystko odmiany jednej i tej samej zagadki, której pierwotną postać i rozwiązanie może dałoby się przy pomocy większej ilości wariantów odtworzyć, a która pod wpływem różnych czynników, działających przez wieki, przedewszystkiem przez różniczkowanie się rozwiązań i proces adaptacji, rozrosła się z jednego pnia w liczne gałęzie, nieraz tak odległe, że z trudem tylko można w nich rozpoznać ślady wspólnego pochodzenia. W każdym razie fakt, że zagadki nie są odosobnionymi indywiduami, ale stanowią szeroko rozgałęzione rodziny, stwierdzony na podstawie innych badań, potwierdza się i tu w całej osnowie. O pokrewieństwie świadczyć może jedynie podobieństwo formy i treści samych zagadek, a nie rozwiązań. Bo gdyby te ostatnie wziąć za kryterjum pokrewieństwa, trzeba by nieraz uznać twory wprost bliźniacze za zupełnie sobie obce.

Sądzę, że wobec wyłączonego stanowiska nie spotka mnie przygana za to, że umieściłem w moim zbiorze pewną ilość zagadek, których bliskie warianty zawiera dawniejsza publikacja Kúnos'a. Jak wszędzie w nauce, tak i tu nie może być celem naszym zebranie jaknajwiększej ilości odosobnionych faktów, tylko przeciwnie poznanie związków, zmniejszające ilość zjawisk oderwanych. Zestawiając przynajmniej dwie odmiany jednej i tej samej zagadki,

możemy dopiero dostrzec zmiany, świadczące o ewolucji. Im większą ilością warjantów rozporządzamy, tem większa jest nadzieja uchwycenia praw, które temi zmianami rządzą i dojścia do prawdopodobnych wniosków co do kwestji powstania. Zagadka odosobniona jest dla tych celów okazem bez wartości. Porównanie znaczniejszej ilości warjantów pozwala ustalić znaczenie pierwotne pewnych wyrażen symbolicznych, które się stale powtarzają. Zazwyczaj wchodzi w skład zagadki kilka takich symbolów, a stosunek ich do siebie przedstawia się jako krótka, małoskomplikowana akcja. Nie brak jednak zagadek, których rozwiązanie wymaga tylko znajomości jednego jedyne go wyrażenia symbolicznego.

Nakoniec chciałbym poddać analizie jeszcze jeden kompleks spokrewnionych ze sobą zagadek, aby oświetlić kilka zasadniczych pojęć, wiążących się z porównawczem traktowaniem przedmiotu, jak pojęcie grupy, warjantu, stałych wyrażen symbolicznych (t. zw. „kenningar“) i t. d.

Weźmy za punkt wyjścia z. 27: *Kapu ardynda bir gümüşlü dejnek vardır* „za drzwiami jest srebrna laska“. Tradycyjne rozwiązanie (a dokładniej: jedno z tradycyjnych rozwiązań) brzmi *güneş* „słońce“. Pomijam na razie sprawę zgodności określenia, podanego w zagadce, z rozwiązaniem. Jest to kwestja subtelna, w której trudno się nieraz ustrzec, by nie wprowadzać pojęć własnego środowiska kulturalnego do oceny utworów obcych. A priori nie byłoby więc wykluczeniem, że Turcy kojarzą, lub kiedyś kojarzyli wyobrażenie srebrnej laski z wyobrażeniem słońca. Ważniejszym jednak wydaje mi się być stwierdzenie, że jeżeli dzisiejsze rozwiązanie *güneş* jest co do zakresu pojęć bliskie pierwotnego, czemu nie nie przeczy, to zagadka nasza należała i należy w każdym razie do kosmicznych, a wobec tego określenie miejsca *kapu ardynda* „za drzwiami“ należy rozumieć przenośnie. To też i w innych zagadkach, zawierających podobne określenia, jak np. „za drzwiami“, „na dachu“, „nad chatą“, „na wzgórzu“ i t. p., których jedyne rozwiązanie, znane dziś ludowi, pochodzi z zakresu przedmiotów codziennego użytku, urządzenia chaty i t. p., mamy prawo przypuszczać, jeśli jeszcze i inne okoliczności za tem przemawiają, zapoznane zagadki kosmiczne. Weźmy za przykład dwie zagadki zewnętrznie do siebie podobne, Nr. 87 i Nr. 85 w zbiorze Kúnos'a: *dam üstünde kalajlı tas*, „na chałupie cynowa misa“ i *dam üstünde benli güverğın* „na chałupie plamisty gołąb“, z których pierwsza ma za rozwią-

zanie „księżyc”, druga „zab (lub zęby)”. Kto wie, czy w pewnym okresie rozwojowym „plamisty gołąb” nie był również, jak „cynowa misa”, „kenningiem” księżycy, podobnie jak w zagadce niemieckiej *Es sind drei Tauben, die um die Kirche schnauben* z rozwiązaniem „słońce, księżyc, wiatr” (por. W. Schultz, *Rätsel aus dem hellenischen Kulturkreise* II 26).

Powróćmy do naszego punktu wyjścia, do zagadki 27. Słońce i księżyc występują w zagadkach często promiscue; rozwiązanie podaje nieraz oba te ciała niebieskie obok siebie. Ze względu na określenie srebrna laska należałoby raczej oczekiwać rozwiązania księżyc, nie słońce, a przypuszczenie to nabiera pewności ze względu, że także inne zagadki znają srebrną laskę, czy miotłę, jako hieroglif księżycy.

Porównajmy Nr. 98 u Kúnos'a:

dejirmi tepe,
dört janê küpe,
altên a'êrşak,
gömüş süpürge.

Okragły pagórek,
jego cztery strony zausznicę,
złoty dysk,
srebrna miotła.

Rozwiązanie, które podaje Kúnos: *aj. jêldêz, güneş, gök* = „księżyc, gwiazdy, słońce, niebo”, należy zmienić, przedstawiając wyrazy skrajne: *gök, jêldêz, güneş, aj. Tepe*, pagórek jest częstym symbolem sklepienia niebieskiego, co w tym wypadku potwierdza zaraz drugi wiersz, w którym *dört janê*, dosł. jego cztery strony, to cztery strony nieba, wzgl. świata, znane nam już z poprzednich zagadek; *gömüş süpürge* odpowiada więc w zupełności *gümüslü dejnek* zagadki 27.

Skoro mamy dwa równania: „pagórek” = „sklepienie niebieskie” i „laska” = „księżyc”, to pierwotne rozwiązanie takiej zagadki jak 24:

aldym sopaji,
dołandym tepeji.

Wziąłem laskę,
okrzyżłem pagórek.

nasuwa się już samo przez się: księżyc i jego droga na niebie. Z drugiej strony, po tylu przykładach przesunięcia rozwiązania z zakresu zjawisk przyrodniczych w sferę codziennych zajęć człowieka i związanych z nimi sprzętów i przyborów, nie powinno dziwić, że i tu dziś przekazywane rozwiązanie jest zgoła inne: brzytwa.

Spotykamy tu nowy motyw, godny podkreślenia, mianowicie motyw okrażania, charakterystyczny dla licznej grupy zagadek,

mających za przedmiot ciała niebieskie z ich pozornym ruchem na firmamencie. W. Schultz zbiera liczne warjanty niemieckie tego typu pod wspólną nazwą „das Ding, welches immer läuft“; wiele z nich uderza swem podobieństwem do form tureckich.

Za dalszą odmianę poprzedniej zagadki możemy uważać Z. 124: *bir toklum-mar, depenin o jüzünü jajlyr, bu jüzünü jajlyr, doymaz*, „mam jagnię; pasie się po tamtej stronie pagórka, pasie się po tej stronie, nie nasyca się“; rozwiązanie *ustura* = „brzytwa“. Wyraz *doymaz* może też znaczyć: „nie ma dość, bez ustanku“. Miejsce laski, która okrąża pagórek, zajmuje pasące się jagnię. Motyw okrążania zachował się jeszcze dość wyraźnie w określeniu: „to po tamtej stronie, to po tej stronie, bezustannie“.

Ta jeszcze jako tako przejrzysta forma ma dalsze odgałęzienia, które, jeśli wogóle wiążą się z nią organicznie, zachowały już tylko ślady pierwotnej postaci. Jest to najpierw zagadka 13: *bir öküzüm-var, bütün samany jer, doymaz*, „mam wołu, je całą słomę, nie nasyca się“; rozw. *sepet* „kosz“.

Jak widać, z motywu okrążania ani śladu, a na pierwszy plan wybija się, łącznie z nowem rozwiązaniem, motyw pożerania i nienasyconości.

Wreszcie zagadka 36: *béjas tarlada kara gojün jajlyr* „na białem polu pasie się czarna owca“, która zawdzięcza swą postać dostosowaniu do nowego rozwiązania, *kalem* „trzcina pisarska“.

Na tem jednak nie koniec. Dokładna analiza wykazuje przynależność do omawianej grupy jeszcze jednego typu zagadki, znanego, jak dotąd, w pięciu poniższych warjantach.

1) Kúnos Nr. 48:

*beş paralêk nişadêr,
dört köşejî kuşadêr.*

Za pięć para salmjaku,
opasuje cztery rogi.

Rozwiązanie: *mum* „świeca“.

2) Zagadka 96 niniejszego zbioru:

*el gadâr nuşadyr,
şumn aleyî gejdery, guşadyr¹⁾.*

Garść (dosł. tyle co ręka) salmjaku,
cały świat ubiera i opasuje.

Rozwiązanie: *îjne* „igła“.

¹⁾ Pierwotnie wiersz ten musiał brzmieć *aleyî guşadyr*, por. uwagi do tej zagadki.

3) Zagadka 12:

*bir mangyr nüšadyr
bütün sobuj(i) düšedyr.*

Za grajcar salmjaku
wyściela całą izbę.

Rozwiązanie: *lampa*, *lampa*°.

4) Zagadka 134:

*bir awuž mojane,
dünja alem bojane.*

Jedna garść „mojane“¹⁾,
by się cały świat zabarwił.

Rozwiązanie: *güneš*, „słońce“.

5) Kúnos Nr. 70:

*bir kücüžük minene,
žümle alem donana.*

Jeden maleńki drobiazg,
by się cały świat ozdobił (rozjaśnił).

Rozwiązanie: *ijne*, „igła“²⁾.

Zbierając krótko treść tych pięciu warjantów, otrzymujemy jako ich wspólną zawartość: mała ilość jakiejś substancji, niewielki przedmiot, opasuje, ozdabia, rozjaśnia cały świat. Rzecz prosta, że „opasuje“ może też znaczyć, w odniesieniu do tego małego przedmiotu, „zatacza koło, okrążać“. Kosmologiczny charakter przebija we wszystkich pięciu warjantach, chociaż tylko jeden z nich podaje ciało niebieskie za rozwiązanie. W ścisłym związku z poprzednimi zagadkami pozostają dwie dalsze, w których motyw okrążania wybija się znów na pierwszy plan: zagadka 141 *ufažyk bir šej dir, dünjajy gezer* „jest to maleńka rzecz; wędruje po świecie“; rozwiązanie *para* „pieniądz“ i Nr. 77 w zbiorze Kúnos'a *bir ufažék mezar, bütün dünjajê gezer* „maleńki grób, wędruje po całym świecie“; rozwiązanie *ajak kabê* „obuwie“.

Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień zaznaczam wkońcu, że chodziło mi dotychczas o wykazanie tylko jednego z kierunków rozwojowych, które można dostrzec, badając porównawczo zagadki osmańskie. Nie sądzę jednak bynajmniej, jakoby wszystkie znane nam dziś zagadki miały pierwotnie za przedmiot zjawiska kosmiczne, a tem mniej księżyc. Ale wobec możliwego zarzutu, jakoby już dotychczasowa próba była podciąganiem rzeczywistości bogatej w szczegóły pod jeden szablon, mogę powołać się na przykład zagadek seksualnych. Tam też w miejsce pierwotnej mono-

¹⁾ Por. uwagi do tej zagadki.

²⁾ Tłumaczenie węgierskie brzmi *tükör*, zwierciadło. Jeśli to tłumaczenie nie jest omyłką, to zamiast tureckiego *ijne* = igła, powinno być *ajne* = zwierciadło.

tonji trzech rozwiązań: coitus, penis, vulva, zapanowało z biegiem rozwoju i przy równoczesnem zatarciu pierwotnego charakteru znaczne bogactwo, jako rezultat różnych procesów wtórnych. Jak w jednym, tak i w drugim wypadku byłoby uprzedzeniem nie chciaść widzieć pierwotnej jednolitości.

Zagadki osmańskie, znane dotychczas na zachodzie, są zaledwie drobną cząstką wszystkich, istniejących pośród ludu. Wobec tego nie powinno nikogo dziwić, że nasze zbiory stanowią chaos oderwanych faktów, pośród których tylko gdzieniegdzie występują wyspy materiału, łączącego się organicznie. Im więcej zagadek w przyszłości poznamy, tem jaśniej przedstawi się nam kwestja pokrewieństwa poszczególnych grup między sobą. Wtedy też będzie można pomyśleć o układaniu zbiorów według typów, na podstawie wewnętrznego podobieństwa. Obecnie jednak dałaby się zaledwie niewielka ilość zagadek tak zgrupować, większość zaś musiałaby ulec i tak uporządkowaniu wedle jakiejś zewnętrznej cechy, a co gorsza, stanowiłaby ciągłą pokusę do wtłoczenia jej przemocą w grupy organiczne. Mając to na uwadze, musiałem ostatecznie zdecydować się w niniejszym zbiorze na układ geograficzny, za którym przemawiały także względy gwaroznawcze. Czytelnik znajdzie więc zagadki ułożone według długości geograficznej miejsc zamieszkania ludzi, którzy mi je dyktowali, poczynając od zachodu i postępując coraz dalej ku wschodowi. Zagadki dyktowane przez jednego i tego samego człowieka grupują się alfabetycznie według wyrazów początkowych. Do ułatwienia odszukania tej lub owej zagadki służą dwa indeksy alfabetyczne. Jeden podaje zagadki według początkowych wyrazów, drugi to spis alfabetyczny rozwiązań. Trzeci indeks podaje wyrazy lub znaczenia, których nie znalazłem w trzech słownikach turecko-osmańskich, które posiadam: Kélékian'a (*Dictionnaire turc-français*, Constantinople 1911), Redhouse'a (*A Turkish and English lexicon*, Constantinople 1890) i Zenker'a (*Türkisch-arabisch-persisches Handwörterbuch*, Leipzig 1866—1876, dwa tomy). Z braku większej ilości dzieł leksykograficznych nie mogę zaręczyć, czy przytoczone wyrazy i znaczenia są istotnie wszystkie tu dopiero po raz pierwszy podane. Sądzę jednak, że nawet gdyby się miało pokazać, że ten lub ów wyraz, względnie znaczenie wyrazu, były już kiedyś dawniej notowane, nie powinienem rezygnować z tego rodzaju ułatwienia innym pracownikom.

A. Zagadki Turków z Rumelji.

I. *Režeb ōli Šaip z Kalkandele*¹⁾ (Kalkandelen = Tetovo) w Macedonji, na granicy Albanji (vilajet Kosova, Sanžak Prizren). Umie czytać i pisać, pracował jako robotnik cukierniczy przez dłuższy czas w różnych miastach Bałkanu, między innymi w Raguzie i w Sarajewie.

Z. (= zagadka) 1.

ač čatlađi, Rozdziaw szparę, Ouvre la fente,
kojajim tokmađi. niech włożę pałkę. que j'y mette le pilon.

R. *düjme* „guzik”. — Le bouton (et la boutonnière).

ğ w *čatlađi* i *tokmađi* jest przedniem *g* z bardzo luźnem zwareciem; stąd brzmi prawie jak *j*. Zagadkę tę zawiera też, z pewnemi zmianami, zbiór Kúnos'a, Nr. 28; pozatem por. Z. 91 i Z. 104.

Z. 2.

alti japi, üstü japi, Ze spodu budowa, z wierzchu budowa,
ičinde jüz katpakli. w pośrodku stu w kołpakach.

Au dessous un édifice, au dessus un édifice,
au dedans cent (têtes) coiffées de colback.

R. *kibrit kutusu* „pudełko zapalek”. — Une boîte d'allumettes.

Kilka pokrewnych zagadek, jednak z całkiem różnemi rozwiązaniami, znajduje się u Kúnos'a, por. zwłaszcza Nr. 22 i 23.

Z. 3.

āzi ačik alamet, Paszcza jego otwarta na znak,
iči doli kijamet. wewnątrz jego pełne zgiełku (zmar-
twychwstania).

jaš giriv, kuri čikar. Mokry wchodzi, suchy wychodzi.
salli ala mo⁽ⁿ⁾amet. Niech (bóg) błogosławi Moham-
meda.

Sa bouche béante comme un signal,
l'intérieur plein de tumulte.
L'humide y entre, le sec en sort.
Que (dieu) salue Mahomet.

R. *furun* „piec piekarski”. — Le four.

¹⁾ Nazwy miejscowości piszę tak, jak mi je ludzie z tamtych okolic dyktowali; w nawiasie podaję formy spotykane na mapach.

Por. Nr. 266 u Kúnos'a. Wiersz trzeci oddzielił się jako zagadka samoistna, *jaš soktum, kuru čekťe*¹⁾ ,wetknąłem mokry, wyszedł suchy', r. *ekmek* ,chleb' (Kúnos 148), lub z przestawionymi członami, *kuru girer, jaš čekkar* ,suchy wchodzi, mokry wychodzi', r. *kova* ,wiadro na wodę' (Kúnos 193). Co do pieca piekarskiego jako symbolu narzędzi rodnych kobiecych, por. W. Schultz, Rätsel aus dem hellenischen Kulturkreise, II 48. Należy zauważyć, że wyraz *kijamet* (z arabsk. *ķijāmat*^m) znaczy pierwotnie ,powstanie, zmartwychwstanie'.

Z. 4.

bir bilme'že,
elimden kajdyrme'že.

Pewna rzecz do zgadywania,
coś, czemu pozwałam wyróżnić
się z mej ręki.

Une devinette,

une petite chose que je laisse glisser de ma main.

R. *sabun* ,mydło'. — Le savon.

Bardzo podobny jest Nr. 51 u Kúnos'a; tam też dwie odmiany tej zagadki, dostosowane do rozwiązań ,lód' (Nr. 49) i ,śmietana' (Nr. 50).

Z. 5.

dādan gelir arapčik,
ajayynda čorapčik.

Z gór przybywa murzynek,
ma na nogach pończoszki.

De la montagne arrive un petit Arabe (nègre),
aux pieds de petites chaussettes.

R. *kovan arysy* ,pszczoła' (dosł. ,pszczoła z ula'). — L'abeille de la ruche.

arab (*arap*) pierwotnie ,Arab', w dzisiejszych narzeczach ,człowiek czarny', ,murzyn', por. np. F. Giese, Materialien zur Kenntnis des Anatolischen Türkisch 39, 14—15 *birisi arab olsun birist bejāz*¹⁾ ,jeden z nich ma być czarny (Arab), drugi biały'. Kúnos, Oszmántörök népköltési gyűjtemény I 85, 13/14: *jirmi-de sija erkek arab* etc. Odmianą tej zagadki jest Z. 114. Zdaje się, że Z. 6, (11), 15, 16, 93, 126, oraz Nr. 91—96 i 233 u Kúnos'a tworzą jedną wielką grupę. Na szczególniejszą uwagę zasługuje warjant Nr. 67 u Kúnos'a:

¹⁾ W cytatach zachowuję pisownię oryginału.

bir küčüžük arabžék,
bašenda dir tablažék.

R. čivi ,gwóždź.

Maleńki murzynek,
ma tackę na głowie.

Pozatem nazywają zagadki Arabem (murzynem) trójnóg (Z. 30).

Z. 6.

dādan gelir xy'zilen,
jidi bin jyłdy'zilen.

De la montagne elle arrive avec impétuosité,
suivie de sept mille étoiles.

R. jyłdyrym ,grom, błyskawica. — La foudre.

Z gór przybywa z rozpędem,
z siedmiu tysiącami gwiazd.

Prawie identyczna zagadka, Nr. 233 u Kúnos'a (zamiast *dādan gelir*: *šöjle gider* ,tak idzie'), ma za rozwiązanie *tüfek* ,strzelba'.

Z. 7.

hep ičeri,
baši dišäri.

R. čivi ,gwóždź. — Le clou.

Cały w środku,
głowa jego na dworze.

Tout dedans,
la tête dehors.

Dotyczący warjant u Kúnos'a, Nr. 84 (*bütün* zamiast *hep*), jest lepszy ze względu na metrum i alliterację. Przypominam polską zagadkę: *siedzi panna w kominie, głowę ma na dworze, r. marchew.*

Z. 8.

ˈmim mi'nāre, ˈdimbi ˈkare,

ˈjüz bi'n-attyn ˈbir čičėžik.

Z niebieskiej emalji minaret, pod-
stawa jego czarna,
sto tysięcy dukatów (wart) jeden
kwiatusek.

Un minaret émaillé, sa base (est) noire;
une petite fleur (valant) cent mille ducats.

R. güneš ,słońce. — Le soleil.

mim uważam za skróconą formę *mine*, względnie *mina* (z persk. *mīnā*) z upodobnieniem do *m* w *mināre*. *dimbi* powstało z *dibi* pod wpływem poprzedniego *mim mi...*; kilka przykładów powstawania wtórnych spółgłosek nosowych przed zwartymi i zwarto-szczelinowymi podaję w uwagach do Z. 103. Zagadkę niniejszą skandowano w metrum *ramal*.

W tej formie, jaką tu mamy, może minaret oznaczać tylko sklepienie niebieskie (por. persk. *kašr-i-mīnā* ,zamek z niebieskiej emalji' = ,niebo'), zaś kosztowny kwiatek, słońce. W jak zwietrzałej

formie przekazują tę zagadkę, świadczy odmiana jej podana przez Kúnos'a, Nr. 52:

*bin bir lale (minare), dibi kenare,
jüz bin çiçek, bir lale.*

Tysiąc jeden tulipanów (minaretów). gruntem ich (jest) brzeg,
sto tysięcy kwiatów, jeden tulipan(?).

R. *aj jêldêz* ,księżyc i gwiazdy'.

Chcąc orzec coś bliższego o pierwotnej formie i rozwiązaniu, trzeba mieć koniecznie większą ilość warjantów.

Z. 9.

<i>nar tenesi,</i>	Ognia cząstka,	Morceau de feu,
<i>nur tenesi,</i>	światła cząstka,	morceau de lumière,
<i>bu dünjanyn</i>	tego świata	morceau unique
<i>bir tenesi.</i>	jedna cząstka.	de ce monde.

R. *aj* ,księżyc'. — La lune.

bu dünjanyn bir tenesi ,jeden kawałek tego świata', w znaczeniu ,coś jedyne w swym rodzaju na świecie'. *bir tane* używa się w znaczeniu ,jedynek, jedynaczka'. Formę *tene* (nie *tane*) spotykamy w dialekcie z Adakale np. w bajkach, wydanych przez Kúnos'a¹⁾ p. 7, 28. Co do tej Z. por. wstęp, str. 17.

II. *Ročko Assan ôli Ali z Radoviš* (Radovič, Radovišta nad Strumicą w Macedonji), wieśniak, był woźnicą pocztowym, umie nieco czytać, pisać nie umie całkiem.

Z. 10.

<i>anym jatyr,</i>	Pani leży,	La dame est couchée,
<i>bej japušyr.</i>	pan przylega.	le seigneur s'y colle.

R. *sažaklen saž* ,blacha do pieczenia i trójnog'. — La tôle (à cuire le pain) et (son) trépied.

anym ← *hanym*, zanik nagłosowego *h* jest jedną z cech charakterystycznych dialektu Turków macedońskich. Co do *saž* (*sač*) por. Giese l. c. 5. *Sažak* powstało najprawdopodobniej przez ściągnięcie z *saž-ajak*. Pokrewna treścią jest Z. 30 i 58.

¹⁾ Beiträge zum Studium der türkischen Sprache und Literatur. Tom II, część 1. Türkische Volksmärchen aus Adakale. Lipsk 1907.

Z. 11.

*aşaidan gelir ,para'arak,
gözleri tum,bure'rek.*

Z dołu przybywa, rechocąc,
wytrzeszczając oczy.

Elle vient d' en bas en coassant,
en écarquillant les yeux.

R. *kurba'ji (kur'bij) ,żaba'.* — La grenouille.

Może należałoby pisać *aşajdan*, w każdym razie *j* byłoby tu mniej spirantyczne niż w innych wypadkach. *vararak* nie ma z czasownikiem *varmak* ,ić, dążyć' nic wspólnego; jest to forma werbalna, urobiona od dźwiękonaśladowczego *vark vark*, por. G. Jacob, *Türkische Litteraturgeschichte in Einzeldarstellungen*, zeszyt 1., *das türkische Schattentheater*, str. 85 „*vak vak tonmalende Bezeichnung für Frosch*“. *tumbur* podawał Ali jako równoznaczne z *şışman*.

Z. 12.

*bir mangyr nişadyr
bütin sobu'ji düşedyr.*

Za grajcar salmjaku
wysciela całą izbę.

Du sel ammoniac pour un liard
meuble toute la chambre.

R. *lampa ,lampa'.* — La lampe.

mangyr ,pieniądz miedziany, wartości dwóch para' *sobu'ji* (raz slyszalem i zapisałem *solbuj*) powstałe z *sobajy*; zaokrąglanie samogłosek pod wpływem spółgłosek wargowych nie należy do rzadkości, por. *japuşyr* Z. 10, *boba* lub *buba* (w gwarach częste zamiast literackiego *baba*), *arabustan* (zwyczajna nazwa Arabji zamiast *arabi-stan*), *elbüse* (Giese 19, 25), *arabuna* (ibid. 39, 23/4) etc. *soba* w znaczeniu ,izba' zapożyczenie z serbskiego. Co do treści zagadki i jej odmian por. wstęp str. 23/24.

Z. 13.

bir öküzüm-var, bütin samany jer, doymaz.

Mam wołu, wszystką słomę żre, nie nasycą się.

J'ai un boeuf, il absorbe toute la paille, ne se rassasie pas.

R. *sepet ,kosz'.* — Le panier.

Por. wstęp str. 23.

Z. 14.

bir kyzym var, gelen geçen öper.

Mam jedną dziewczynę (lub: córkę), całuje (ją każdy) przechodzień.

J'ai une fille, (chaque) passant l'embrasse.

R. *ćeşme* ,źródło'. — La source. *su bardy'ji* (*bardyj*) ,dzban na wodę'. — La cruche à eau.

Przejście *a* w *y* przed *j* jest bardzo częste, ale — przynajmniej w tym stopniu — nie ogólne, stąd obok form jak *bardyji* (z *bardayy*) spotyka się takie jak *kurbaji* (jednakowoż z *a*, które uległo już pewnemu zbliżeniu do *y*).

Por. Z. 133.

Z. 15.

daydan gelir, bajyrdan gelir, Z gór przybywa, ze stoków przy-
bywa,
jularsyz a^(r)stan gelir. nieokielzany lew przybywa.

Il arrive de la montagne, il arrive du coteau,
c'est le lion sans licou qui arrive.

R. *su* ,woda' (potok górski). — L'eau, le torrent.

γ w *daydan* jest niezmiernie mało spirantyczne. Tasama zagadka u Kúnos'a Nr. 93 z dwoma warjantami *taştan* zamiast *bajyrdan* i *ejerlenmiş* ,osiodłany' zamiast *jularsyz*. Zagadki tego typu, dostosowane do najrozmaitszych rozwiązań, są bardzo częste, por. wstęp str. 20.

Z. 16.

daydan gelir, bajyrdan gelir, Z gór przybywa, ze stoków przy-
bywa,
meşin büzüklü eniştem gelir. mój szwagier z safjanowym tył-
kiem przybywa.

Il (elle) arrive de la montagne, il (elle) arrive du coteau,
c'est mon beau frère (ma belle soeur) avec un cul en maroquin
qui arrive.

R. *keçi* ,koza', ,koziol'. — Le bouc, la chèvre.

Por. Z. 65 i u Kúnos'a Nr. 94 i 96. Koza i kozioł odgrywają u ludu tureckiego rolę zwierząt komicznych, podobnie i u Arabów, por. I. Goldziher, *der Diwan des Ğarwal b. Aus al-Ĥuţej'a*, uwagi do 22, 5.

Z. 17.

jer altynda jaly kaiş. Pod ziemią tłusty rzemień.
Sous terre une grasse lanière.

R. *ilan* ,wąż'. — Le serpent.

Por. Z. 99 i Kúnos Nr. 156. Zagadkę tę spotykamy zapisaną już w Kodeksie Kumańskim (w wyd. Kuun'a str. 145, por. Bang, Über die Rätsel des Codex Cumanicus, Akad. Berl. Sitzungsber. 1912, XXI 346; J. Németh, die Rätsel des C. C. w Z. D. M. G. 1913, LXVII, 595). Wobec takich form jak *ilan* (z *jylan*), częstych w różnych gwarach (por. Giese 24, 16 *üçilden* z *üç jülden*), upada twierdzenie Jacob'a: „nur im Azeri geht anlautendes *ji* in *i* über“ (Zur Grammatik des Vulgär-Türkischen, ZDMG 1898, LII 710). Turcy, którzy wymawiają *ji* jako *i*, zmieniają też często w nagłosie *vu* na *u*.

Z. 18.

jer altynda kazan kajnar. Pod ziemią kocioł kipi.

Sous terre bout une chaudière.

R. *karanža* ,mrówki' (mrowisko). — La fourmilière.

W identycznej formie u Kúnos'a Nr. 158.

Z. 19.

jer altynda vezir bardyj. Pod ziemią wezyrski dzban.

Sous terre la cruche du vizir.

R. *turp* ,rzepa'. — La rave.

Przypomina Nr. 159 u Kúnos'a, por. pozatem Z. 46, 47, 98, 99 i 139.

Z. 20.

karşyda bir toj oturu^(r),

Naprzeciw siedzi drop,

jédi bin javri götürü^(r).

wyvodzi siedm tysięcy piskląt.

Vis-à-vis est assise une outarde,

elle couve sept mille petits.

R. *koz aži* ,orzech włoski'. — Le noyer.

W *oturu^(r)* i *götürü^(r)* można dosłyszeć pewien ślad *r*, polegający na słabem przytknięciu końca języka do podniebienia w miejscu artykulacji zwykłego *r*. Por. Z. 41; u Kúnos'a dwie odmiany Nr. 236 i 237 z rozwiązaniami ,waga' i ,motowidło' (warjant *taj* ,źrebię' zam. *toj* ,drop' może wskutek przesłyszenia się).

Z. 21.

karşydan baktym: emir semir,

janyna gittim: kililli demir.

Z naprzeciwka spojrzalem: uprawne miejsce,
podszedłem ku niemu: zamknięte żelazo.

B. Zagadki Turków małopazjatyckich (anatolskich).

IV. *Amet oylu Halil İbra* ze wsi *Tekeli* (nahije *Kynyk*, kaza *Beryama*, dawne Pergamon, *sanżak Mansa*, dawna Magnesia, wilajet Smyrna). Wiesniak, nie umie czytać ani pisać.

Z. 29.

*alty mermer, üstüde mermer,
içinde bi-âl gelin oınar.*

Ze spodu marmur, z wierzchu marmur,
w środku tańczy czerwona kobieta.

Marbre au dessous, marbre au dessus,
à l'intérieur danse une jeune femme vermeille.

R. *dil* „język” (właściwie powinny być r. brzmieć: usta, zęby i język). — La langue.

é w *içinde* brzmi prawie jak polskie é. Ta sama zagadka u Kúnos'a Nr. 19. Por. również Z. 49.

Z. 30.

*arab apyşyr,
götü japyşyr,
kum kajnar,
kujruk buıar.*

Czarny rozstawia nogi,
tył jego przylega,
piasek się klębi,
ogon miesza.

L'Arabe (le nègre) écarte les jambes,
son cul se colle,
le sable bout,
la queue mélange.

R. *sażak*, *tenżere*, *kaşyk*, „trójnóg, patelnia, łyżka”. — Le trépied, la casserole, la cuillère.

Por. Z. 10 i 58. Co do znaczenia *arab* patrz Z. 5.

V. *Umar oylu Veli* ze wsi *Mumşu*, *sanżak Baylykesir* (Balikesri), kaza *Syndyrga* (Sindirgi) wilajet *Bursa*. Chłop ze wsi, nie umie czytać ani pisać.

Z. 31.

*ałčeżik tepe,
çynğylżyk küpe.*

Niziutki pagórek, Une très basse colline.
dzwoniące kółczyki. des pendants d'oreilles
à sonnettes.

R. *novut* „groch”. — Des pois chiches.

čyngylžyk por. *čyngyr* ,a ringing sound' (Redhouse); *r* i *l* zastępują się niejednokrotnie; przypominam bardzo częste: *selvi* ,cyprys' (z persk. *serv*) i *bilader* ,brat' (z persk. *birāder*), *melhem* (z *merhem*) ,maść, plaster'; przygodnie zapisałem formy: *kujlū* (zam. *kujruyu*), *talih* ,tablica nad grobem' (z arabsk. *ta'rīh*), *novut*, w jez. literackim *nuhut* (z persk. *nuhūd*). Zagadka ta, niewiele zmieniona, stanowi początek innej o wyraźnie kosmicznym charakterze. Kúnos Nr. 98, por. wstęp do niniejszej pracy, str. 22. Dalszą odmianą jest Nr. 13 u Kúnos'a: *alčažek bina*, *kěrmězě küpe* ,niziutka budowla, czerwone kółczyki', rozwiązanie *kězělžěk* ,dereń'. Rym wskazuje, że warjant *bina* jest późniejszy niż *tepe*.

Z. 32.

ak čykyn ičinde sary altyn. W białym woreczku żółte złoto.
Dans un sachet blanc d'or jaune.

R. *jymurta* (może *jumurta*) ,jajo'. — L'oeuf.

W zbiorze Kúnos'a znajdujemy kilka innych zagadek z rozwiązaniem jajo (Nr. 31, 56, 66, 82, 194, 215).

Z. 33.

ben du'raryn, o gider. Ja stoję, on idzie. Je reste, elle marche.
 R. *ses* ,głos'. — La voix.

Przejście *-m > -n* w 1. os. sg. jest częste. Zwraca na nie uwagę W. Bang, Studien zur vergl. Grammatik der Türksprachen I, Akad. Berl. Sitzungsber. 1916, XXII, 534 odnośniki. Por. też moje Piosenki o Czakydżym w Roczn. Orjent. I, 349. Zagadki tego typu, co niniejsza, nie należą do rzadkości, por. Z. 34, a u Kúnos'a Nr. 40—43 i 188.

Z. 34.

ben gilderim, o galyr. Ja idę, on zostaje. Je marche, elle reste.
 R. *iz* ,ślad'. — La trace.

Por. zagadkę poprzednią.

Z. 35.

bi direkli, bin jelekli. Jednomasztowiec o tysiącu żagli
 (piór).

(Un bateau) à un mât à mille voiles.

R. *mantar* ,grzyb'. — Le champignon.

jelek „pióro w skrzydłach ptaków”, „pióro strzały”, użyto tutaj w znaczeniu *jelken* „żagiel”. Przez tysiąc żagli, względnie piór, rozumie zagadka blaszki pod kapeluszem grzyba.

Nawiasem wspominać, że wyraz *mantar* nie jest znany na całym obszarze językowym osmańsko-tureckim; pewien Turek z Urfy zapewniał mię, że tam słowa *mantar* niktby nie zrozumiał, grzyb nazywają u nich *göbelek* (u Zenkera podano z uwagą to = wyraz wschodnio turecki, por. Keleti Szemle III 1902, Balkanöglü, Dialecte turc de Kilis, p. 268: *göbelek* une espèce de champignon comestible).

Z. 36.

béjas tarlada kara gojün jajylyr. Na białem polu pasie się czarna
owca.

Sur le champ blanc paît le mouton noir.

R. *kalem* „trzcina pisarska”. — Le roseau à écrire.

w *béjas* (z arabsk. *bajād*) i *gojün* (j. literacki *kojun*) mamy upodobnienie samogłoski do *j*.

Trudno rozstrzygnąć, czy *jajylyr* pochodzi od *jajylmak*, czy od *jajlamak*, bo obie te formy należą ściśle do siebie. Co do znaczenia „paść się”, por. Z. 124 i następujący czterowiersz, dyktowany mi przez pewnego Turka z Urfy¹⁾:

karşuda kürd evleri,
jajylyr develeri.
oturmuş kojun sayy,
terlemiş memeleri.

Naprzeciw (są) chaty Kurdów,
wielbłądy ich pasą się.
Usiadła, doi owce,
spocily się jej piersi.

Co do związku tej zagadki z innemi patrz wstęp str. 23.

Z. 37.

bi kar jayar, her jaky j irkilir,
o bir jer irkilmes.

Śnieg pada, wszędzie (po wszystkich stronach) się gromadzi,
(tylko) się na owem miejscu nie gromadzi.

La neige tombe, elle se ramasse partout,
sur ce lieu-là elle ne se ramasse point.

R. *şujun üzeri* „powierzchnia wody”. — La surface de l' eau.

¹⁾ Podobną piosenkę podaje Kúnos, Oszmán-török népköltési gyűjtemény II 229 z Konstantynopola.

Co do znaczenia *jaka* w tym związku, por. Giese 36, 23/4 *bu yoğa yary bir jaqajy syñmyş* „ta stara baba schowała się w jednym miejscu¹⁾. *irkilmek* „gromadzić się, zostawać. W porównaniu z Z. 92 zagadka ta zawiera już w swym tekście część rozwiązania.

Z. 38.

bi(r) dam kese|rīm-|mar. Mam chałupę (pełną) siekier.

J'ai une cabane pleine de haches.

R. *diş* „zęby“. — Les dents.

Por. Z. 61.

Z. 39.

bir kutunun içinde bir so,
sujun içinde bir jylan,
jylanyn tepesinde bir gül.

W pudełku woda,
w wodzie wąż,
na głowie (ciemieniu) węża róża
(kwiat).

Dans une boîte une espèce d'eau,
dans cette eau un serpent,
sur la tête du serpent une rose (fleur).

R. *fener*, *jay*, *fıtil*, *hateş* „latarnia, olej, knot, płomień“ (właśc. ogień). — Lanterne, huile, mèche, flamme.

Wtórny przydech w nagłosie, jak w *hateş* (z persk. *āteş*), występuje dosyć często, por. Giese 51, uwaga 1. Nierzadko słyszy się *hona* zam. *ona* „jemu“, *helli* zam. *elli* „pięćdziesiąt“, por. *herleñ atlary* „siodłajcie konie“ zam. *ejerleñ* (Giese 56, 1). Szereg przykładów z obszaru wschodnio tureckiego podaje Bang w Keleti Szemle XVII (1916/7) 119.

Z. 40.

bi şeñžim var|dyr,
önüne tolu jayar,
arkasyna kar jayar.

Mam pewien drobny sprzęt,
przed nim pada grad,
za nim pada śnieg.

J'ai un petit appareil,
devant lequel il grêle,
et derrière qui il neige.

R. *čykyryk* „kołowrotek“ (do czyszczenia surowej bawełny). — Le rouet à carder le coton.

Grad oznacza październik, śnieg czystą bawełnę; por. Z. 60 i 110.

¹⁾ Dialekt kazańsko-tatarski odróżnia *jak* „okolica, strona“ i *jaka* „kołnierz“, w osmańskim jest tylko jedna forma *jaka* w obu znaczeniach.

Z. 41.

bi tauk bin jauru çykary(r). Jedna kura wywodzi tysiąc piskląt
 Une poule couve mille poussins.

R. *kompir* ,ziemniak^c. — La pomme de terre.

Zagadka ta przypomina 20.

Z. 42.

çyl,dyrdama'dan ormana girer. Bez szelestu wchodzi do lasu.
 Sans craquer elle (il) entre dans la forêt.

R. *duman* ,dym, mgła^c. — La fumée, le brouillard.

çyl,dyrdamak ma być synonimem *çatyrdamak*, wzgl. *çytyrdamak*. Niemal identyczna zagadka u Kúnosa, Nr. 249, ma rozwiązanie *güneş* ,słońce^c; por. Z. 113 i polską: *chodzi po leście a nie smyrze sie*, rozw. *cień*, oraz meklemburską: *wat krüppt dörch'n tuun un russelt nich?*, rozw. *Sonne* (Wossidlo Nr. 372 a, cyt. u Schultz'a, *Rätsel aus d. hellenischen Kulturkreise II 21.*)

Z. 43.

dyşy gön, içi gan. Zewnątrz skóra, wewnątrz krew.
 Dehors du cuir, dedans du sang.

R. *karpyz* ,harbuz^c. — Le melon d' eau.

Przypomina zagadkę Nr. 101 u Kúnos'a. Dwie kazańsko-tatarskie zagadki tego typu u G. Bálint'a, *Kazáni-tatár nyelvtanulmányok*, I, Budapeszt 1875, str. 5/6.

Z. 44.

geže görü(r), gündüz görmes. Noc widzi, dzień nie widzi (albo:
 w nocy widzi, w dzień nie widzi).

La nuit voit, le jour ne voit pas. (Ou:
 de la nuit il voit, de jour il ne voit pas).

R. *hateş* ,ogień^c. — Le feu.

Co do formy *hateş* p. uwagi do Z. 39. Treścią przypomina zagadka ta Nr. 117 u Kúnos'a.

Z. 45.

goż öküz güve bakar, Stary (duży) wół w niebo patrzy,
götünden ajran akar. z tyłka płynie mu *ajran*¹⁾.

¹⁾ Ajran jest to rodzaj krowiego, kwaśnego mleka; dokładny sposób przyrządzenia ajranu u Kirgizów podaje W. Radloff, *Aus Sibirien I 439* (Lipsk 1884).

Le vieux (grand) boeuf regarde le ciel,
de son eul coule de l'airane (une variété de lait caillé).

R. *elik* ,sito do małki. — Le tamiś.

goż ← *koża*; przy zbiegu dwóch wyrazów, z których pierwszy kończy się, a drugi zaczyna od samogłoski, jest wyrzutnia pierwszej z nich niemal regułą, zwłaszcza przy szybszem tempie mowy i w wypadkach, w których te wyrazy syntaktycznie ściśle do siebie należą (por. wstęp str. 13); przykłady w Z. 37, 91, 93, 96, 101, 104, 110. *güve* ← *göje*; ta zmiana dźwięku nie jest zbyt częsta, z przykładów zanotowałem *üvežen* (z *üjüježeksın* ⇒ *üježeksın*, Giese 22, 7) i *köve* dat. od *köj* (ibid. 25, 9). Por. u Kúnos'a Nr. 15, oraz Z. 55.

Z. 46.

jer altynda dedem sakaly. Pod ziemią broda mego dziadka.
Sous terre la barbe de mon grand-père.

sovan ← *soyan* jest analogicznym wypadkiem do omówionego w uwagach do poprzedniej Z. przejścia *j* ⇒ *v*. U Kúnos'a dwie bliskie odmiany, Nr. 154 i 155; por. Z. 19, 47.

Z. 47.

jer altynda kara çölmek. Pod ziemią czarny garnek.
Sous terre le pot noir.

R. *turp* ,rzepa. — La rave.

çölmek ← *çömlək*, taka sama metateza w *çilbak* (Z. 104) z *çyplak*; *alynyn* ← *alynyn* (Kúnos, Volksmärchen aus Adakale 6, 19). Por. Z. 19.

Z. 48.

melemez; *Melemez*; *Melemez*;
ożak başyna ğelemez. nie może przyjsć ku il (elle) ne peut pas
ognisku. s'approcher du foyer.

R. *jay* ,tłuszcz. — Le beurre, la graisse.

melemez wyraz bez sensu, dodany dla rymu (coś w rodzaju tere fere kuku lub pod.), por. uwagi Kúnos'a do Nr. 128. Zagadkę tę objaśniają: nie może przyjsć ku ognisku, bo się stopi. U Kúnos'a w obszerniejszej formie i z rozwiązaniem *mum* ,świeca.

Z. 49.

karanyk derede al ğelin oñar. W ciemnej dolinie tańczy czerwona kobieta.

Dans une sombre vallée danse une jeune femme vermeille.

R. *dil* ,język'. — La langue.

karanyk ← *karanlyk* (*karanlyk*). Por. Z. 29 i 98, pozatem Z. 50, 102 i 129.

Z. 50.

karannyk dérede kalbur asyly. W ciemnej dolinie przetak zawieszony.

Dans une sombre vallée un crible suspendu.

R. *bal* ,miód' (ma na myśli plastr miodu). — Un rayon de miel.

Z. 51.

uzun uzun ułama, Długi, długi powróż,
užun suja bułama. końca jego w wodzie nie mączaj.

Une très longue corde,
ne trempe pas son bout dans l' eau.

R. *joł* ,droga'. — La route.

Zagadkę tę zanotowałem w ostatnim dniu mego pobytu w Wiedniu, wskutek czego nie miałem już niestety sposobności wypytać się, jak sobie dziś szczegóły jej tłumacza, stąd druga część jest mi zupełnie niejasna. Inna zagadka z rozwiązaniem *joł* ,droga', u Kúnos'a Nr. 75.

Z. 52.

zabyn atym var, Mam słabą szkapę,
ka'biže jükü vur. (która) dźwiga nastermane juki.

J'ai un cheval faible,
il a un fardeau bien volumineux.

R. *pamuk* ,bawełna'. — Du coton.

Sens zagadki: na słabej łodydze duży, puszysty owoc.

VI. *Hasan oylu Me'met*; wieś *Kužak*, kaza *Jér-kesik*, sanżak *Muyła*, wilajet *Izmir*. Wieśniak, analfabeta, spędził rok w niewoli rosyjskiej.

Z. 53.

ak kojün ayzy'n ašty, Biała owca otwarła pysk,
kara gojün 'geldi 'gešti. czarna owca weszła i przeszła.

Le mouton blanc a ouvert la bouche,
le mouton noir s'y est introduit et s'en est allé.

R. *bez, mekik* ,plótno, lóдка tkacka'. — La toile (exactement la chaîne) et la navette.

Co do formy *ašty* por. uwagi do Z. 91, zaś co do treści Z. 91 (nieznaczny warjant) i pokrewną zagadkę 104.

Z. 54.

akčä jökčë kuwar. Białe siwe ściga. Le blanchâtre poursuit
le bleuâtre.

R. *ijnen iplik* ,nitka z igłą'. — Le fil et l'aiguille.

kuwar z *kovar* przez wzajemne upodobnienie.

Z. 55.

alčëžik daydan kar jayar. Z niziutkiej góry śnieg pada.

D'une très basse montagne tombe la neige.

R. *elik* ,sito'. — Le tamis.

Por. Nr. 15 i 16 u Kúnos'a, oraz Z. 45 w niniejszym zbiorze.

Z. 56.

ałlah japar jap^wsynä, Bóg tworzy jego budowę,
demir ačar kap^wsynä. żelazo otwiera jego bramę.

Dieu fait son bâtiment,

le fer ouvre sa porte.

R. *karpus* ,harbuz'. — Le melon d'eau.

Identyczna zagadka u Kúnos'a, Nr. 11.

Z. 57.

ałlahyn lakly Boski rozum
dëldi bojnuma dakty. przewiercił, przytwierdził mi do szyi.
ałty gözü war, Ma sześć oczów,
onda ajā war. a dziesięć nóg.

L'ésprit de dieu

l'a percé et me l'a fixé au col.

Il y a six yeux

et dix pieds.

R. *čift sürmek* ,oranie parą wołów'. — Labourer la terre avec une charrue trainée par une paire de boeufs.

lakly, jak przypuszczam, przekręcenie obcego wyrazu *akly*, co wy-

kazuje porównanie z Z. 109, która jest wyraźnym warjantem powyższej. Sześć oczów: oczy wołów i oracza; podobnie dziesięć nóg. Dwa pierwsze wiersze mają się odnosić do pług.

Z. 58.

arab apyšty, Czarny się rozkroczył,
gum gajnyšty, piasek się zakłębił,
gujryk bulašty. ogon się powalał.

L'Arabe (le nègre) a écarté les jambes,
le sable a bouilli,
la queue s'est barbouillée.

R. *sažak, imek, kašyk*, trójnóg, jedzenie, łyżka^c. — Le trépied, la nourriture, la cuillère.

Zagadka ta jest warjantem Z. 30; por. też Z. 10.

Z. 59.

béj-ōlunū katyr^wna né sa'ra'syn 'götürü.

Cokolwiek przywiążesz mułowi syna bejowego (lub: mułowi z Pery), poniesie.

Tout ce que tu lieras au mulet du fils du bey (ou: au mulet de Péra), il le portera.

R. *kantar*, przezmian^c. — La romaine.

W *ōlunū* mamy zastępczo nazalizację *u* zamiast końcówki *n* wzgl. *n*. *Bej oylu* jako nomen propr. jest nazwą Pery, dzielnicy Stambułu.

Z. 60.

bir da'gym-war, bir 'üzüne kar jār,
bir 'üzüne tolu jayar.

Mam pewną górę, na jeden stok jej pada śnieg,
na drugi stok jej pada grad.

J'ai une montagne, sur un versant de laquelle tombe
la neige,
sur l'autre versant tombe la grêle.

R. *čykyryk*, kołowrotek do czyszczenia bawełny^c. — Le rouet à carder le coton.

Jest to warjant Z. 40, por. również Z. 110.

Z. 61.

bir ewim-mar i'cinde Keser doļu.

Mam pewien dom, w środku pełen toporów (siekaczy).
J'ai une maison pleine de haches au dedans.

R. *diš* ,zęby'. — Les dents.

W innej formie mieliśmy zagadkę tę powyżej, por. Z. 38.

Z. 62.

bizde bir hoža war, attassyz ezen okur.

Jest u nas pewien hodża, (który) bez obmycia śpiewa ezan.

Nous avons un khodja, qui chante l'ézane sans ablution.

R. *horos* ,kogut'. — Le coq.

attassyz z pierwotnego *abdest-siz* (*āb-dest*, wyraz perski, rytualne obmycie, które musi poprzedzać każdą modlitwę). *ezen* z arabsk. *'adān*, muzułmańskie wezwanie do modlitwy.

Z. 63.

čok čožūm-war, gōtj čöplö.

Mam dużo dzieci z ogonkiem (dosł. ździebełkiem) u tyłka.

J'ai beaucoup d'enfants avec des brins dans leurs culs.

R. *kur üzüm* ,rodzynki'. — Des raisins secs.

gōtj čöplö odnosi się do ogonków przy rodzynekach.

Z. 64.

čok čožūm-mar, her gün ičün hamam ja'pujo.

Mam dużo dzieci; codzień się kąpią.

J'ai beaucoup d'enfants, qui prennent chaque jour leur bain.

R. *kašyk* ,łyżki'. — Les cuillères.

Z. 65.

daydan gelir, daštan gelir,

gōtj kylly eništeḡ gelir.

Z gór przychodzi, ze skał przychodzi,

mój szwagier z kudłatym tyłkiem przychodzi.

Il (elle) arrive de la montagne, il (elle) arrive des rochers,

c'est mon beau frère (ma belle soeur) avec un cul poilu qui arrive.

R. *geči* ,kozioł', ,koza'. — Le bouc, la chèvre.

Warjant Z. 16.

Z. 66.

et jér, su işmes.

Mięso je, wody nie pije.

Il mange de la chair, il ne boit pas d'eau.

R. *bit, kele* ,weszć. — Le pou.*Kele* zamiast *kehle*. Por. u Kúnos'a Nr. 153.

Z. 67.

et üstünda 'jongaz'ik.

Na mięsie wióreczko.

Sur la chair un petit copeau.

R. *dyrnak* ,paznokieć. — L'ongle.

Z. 68.

*'hand'ra 'mand'ra ay'lará béjlere attan 'indiri.**Handra, mandra* (nawet) agów i bejów z konia zsadza.*Handra, mandra* fait descendre de cheval (même) les agas
et les beys.R. *su dökmek* ,urnowanieć. — Pisser.

hand'ra mand'ra wyrazy bez znaczenia, zbliżone dźwiękiem do *indiri*. *ay'lará béjlere* akkusatiwus z charakterystycznym dla niektórych gwar obniżeniem samogłoski końcowej, powodującym podobieństwo z datiwem. Co do treści por. u Kúnos'a Nr. 131.

Z. 69.

*iki ejüm-war,
bir diréj-war.*Mam dwa domy,
mają jeden (tylko) słup.J'ai deux maisons,
elles (n') ont (qu') une colonne.R. *burun* ,nosć. — Le nez.

ejüm z *evim*, mamy tu odwrotną zmianę dźwięków niż w przykładach podanych w uwagach do Z. 45, gdzie *j* przechodzi w *v*. Por. kaz. tatar. *öj* ,domć.

Z. 70.

*jédi delikli tokmak,
bunu bilméjen ahmak.*Pałka z siedmioma dziurami;
kto tego nie zgadnie, jest głupi.Un pilon avec sept trous;
qui ne le devine pas est un sot.R. *adamyn kafasy* ,głowa ludzkać. — La tête humaine.

Tasama zagadka u Kúnos'a Nr. 152, z rozwiązaniem *insan* ,człowiekć.

Z. 71.

jénmez¹lerde datly,
u¹car¹larda sütlü.

Nie jadalne, a słodkie,
latają, a mleczne (ssawce).

Ne sont pas comestibles, bien que doux;
volent, et donnent du lait.

R. *ujku, jāräsä* ,sen, gacek¹. — Le sommeil, la chauve-souris.

Końcówka liczby mnogiej jest użyta, jak często w gwarach ludowych, bez wyraźnego powodu, gdy przeciwnie często brak jej tam, gdzie byłaby konieczną. W dalszym ciągu tasama zagadka z rozwiązaniem ,kobieta¹ zamiast ,sen¹, por. Z. 112.

Z. 72.

jér altynda dišlé dede.

Pod ziemią dziadek z zębami.

Sous terre un grand-père avec de (bonnes) dents.

R. *sarymsak* ,czosnek¹. — L'ail (les dents = les gousses d'ail).

W tureckim, jak i u nas, czosnek ma ,ząbki¹.

Z. 73.

jér altynda gök bülüş.

Pod ziemią siwe kureczę.

Sous terre un poussin bleu.

R. *sabanyñ demiré* ,żelazo pług¹. — Le fer (le soc) de la charrue.

bülüş = *piliš*; co do *b* w nagłosie por. wstęp str. 10; przykłady zaokrąglenia samogłoski pod wpływem spółgłoski wargowej w uwagach do Z. 12 (*ü* w drugiej zgłosce wskutek zatrzymania pozyceji warg, zajętej w zgłosce pierwszej); *š* zamiast wygłosowego *č* p. wstęp str. 14.

Z. 74.

jérden gider tekne gibi,
göjden gider syndy gibi.

Z ziemi idzie podobne do niecek,
z nieba idzie podobne do nożyc.

On dirait une huche qui sort de la terre,
on dirait des ciseaux qui vont du ciel.

R. *tosbayy, garlanğış* ,żółw, jaskółka¹. — La tortue, l'hirondelle.

gider w obu razach może być uważane za verbum finitum lub za participium. Przekład polski uwzględnia jedną, francuski drugą możliwość. Podobnie jak w zagadce 71 (= 112), i tu także, pierwsza i druga część zagadki nie mają z sobą pozornie nic wspólnego. Trudno jednak przypuścić, by tak miało być od początku. Raczej

sądzić wypada, że albo istniało kiedyś jedno, inne rozwiązanie, czyniące zadość warunkom całej zagadki, albo też, że rozwiązania zółw i jaskółka łączyły się ściśle, dzięki jakiejś bajce, czy baśni, której zagadka ta zawdzięcza swe powstanie. *garlanğeş* w języku literackim *kyrlanyıç* (*qyrlanyhydj* Kélékian).

Z. 75.

karankylyk jerden öküz böyry. Z ciemnego miejsca wół ryczy.

D'un lieu obscur mugit le boeuf.

R. *osuruk* ,flatus ex ano^c.

Por. Z. 102 (prawdopodobnie dalszy warjant).

Z. 76.

karşydan bakdym day gibi.

janyna vardym gau gibi.

Z naprzeciwka spojrzałem: jak góra,

podszedłem ku niemu: jak huba.

J'ai regardé du côté opposé: on dirait une montagne;

je suis allé à lui: on dirait un amadou.

R. *daul* ,bęben^c, — Le tambour.

Jest to zagadka niemal identyczna z Z. 89.

Z. 77.

kat kat döşek;

Materac z wielu warstw;

bunu bilméjen eşek.

kto tego nie zgadnie, jest osioł.

Un matelas de plusieurs couches;

qui ne le devine pas est un âne.

R. *ilāna* ,kapusta^c. — Le chou.

ilāna \Leftarrow *lahana* z wstępem *i*, co do którego por. Radloff, *Phonetik der nördlichen Türksprachen* § 126. Zagadka często zwraca się do zgadującego z tego rodzaju ujemną oceną, na wypadek fałszywego rozwiązania, por. Z. 70 i u Kúnos'a Nr. 34 i 79. Czasami grozi nawet śmiercią np. u Kúnos'a Nr. 217 i 243: *ja bunu bilirsin, ja bu geže ölürsün* ,albo to zgadniesz, albo tej nocy umrzesz^c.

Z. 78.

kür üstünde çânežik,

Na gęstwinie miseczka,

içi dołu tenežik.

wnętrze jej pełne ziarenek.

Sur des (branches) touffues une petite écuelle,

son intérieur (est) plein de grains.

R. *nar* ,jabłko granatowe^c. — Une grenade.

Ośmdziesiąt jasno-gniadych koni, dziewięćdziesiąt gniadych,
sto siwych; ile jest hufnali w ich podkowach?

Quatre-vingts chevaux jaunes, quatre-vingt-dix chevaux bais,
cent chevaux gris; combien de clous dans leurs fers à cheval?

Jak się zdaje, jest to zagadka arytmetyczna do obliczania.

Z. 83.

sende war, bende war, dejnek'tede war.

Ty masz, ja mam, kij ma.

Tu l'as, je l'ai, le bâton l'a aussi.

R. *ad* imię, nazwa^c. — Le nom.

Por. Nr. 226 u Kúnos'a; Z. 132, która jest niewątpliwie odmianą niniejszej, pojmuje rozwiązanie w sposób zgoła odmienny.

Z. 84.

**stambolda ot bitmiş,*

W Stambule trawa wyrosła,

jon'dukča syk bitmiş.

im bardziej cięto, tem gęściej wyrosła.

A Stamboul l'herbe a poussé;

elle a poussé plus drue, à mesure qu'on l'a coupée.

Ou bien:

A Stamboul l'herbe (c.-à-d. le roseau à écrire) a écrit;

elle a écrit plus dru, à mesure qu'on l'a taillée.

R. *okumek* ,czytanie^c (list). — Lire (ou plutôt: une écriture).

Zagadka jest dwuznaczna, ponieważ *bitmek* znaczy nie tylko rósć, ale i pisać; możnaby więc ewentualnie tłumaczyć: w Stambule trawa (= pióro trzecinowe) napisała, im lepiej zacięto, tem gęściej napisała.

Por. Z. 122.

Z. 85.

sulūży bostan,

Wilgotny ogród,

harymy kyldan.

harem jego z sierści.

Un jardin bien humide,

dont le sanctuaire (est) en poil.

R. *göz* ,oko^c. — L'oeil.

Z. 86.

t'on t'ok kölgesi jok.

Całkiem pełne, nie ma cienia.

Entièrement plein, ne jette pas d'ombre.

R. *guj* ,studnia^c. — Le puits.

Przy *t'on t'ok* zanotowałem wyraźną aspirację, której zresztą w tym stopniu przy osmańskich *tenues* nie obserwowałem.

Z. 87.

t'on t'ok tũ jok.

Całkiem pełne, puchu nie ma.

Entièrement plein, n'a pas de duvet.

R. *jymurta* „jajo”. — L'oeuf.

VII. *Hüsein oylu Mustafa*. Wieś *Dumanly*, kaza *Uşak*, sanżak *Kütahije*, wilajet *Bursa*. Młody wieśniak, umiejący nieźle pisać i czytać¹⁾.

Z. 88.

čaly dibinde gyr ešek.

U podnóża zarośli szary osioł.

Au pied des broussailles un âne gris.

R. *devšan* „zając”. — Le lièvre.

Z. 89.

karşydan baktym dā gibi,

Z naprzeciwka spojrzełem: jak góra;

elime duttum gau gibi.

do ręki chwyciłem: jak huba.

J'ai regardé du côté opposé: on dirait une montagne;

je l'ai pris dans la main: on dirait un amadou.

R. *davyl* „bęben”. — Le tambour.

elime datiwus zależny od *duttum*, por. Bálint 42, 26: *kullarına kamçı totab* „chwyciwszy w ręce bicz”. *gau* ← *kav*. Niemal identyczną jest Z. 76, por. też Z. 21.

VIII. *Memiş oylu İbrahim* ze wsi *Ayin*, *nahje Sedi Gazy*, kaza *Eski Şeⁿér*, wilajet *Bursa*. Wieśniak, nie umie ani czytać ani pisać.

Z. 90.

ajna duttum duwara,

Zwierciadło trzymałem ku ścianie,

şauky vurdu bajyrâ.

blask jego padł na stok gór.

J'ai tenu le miroir vers le mur,

sa lumière a frappé le coteau.

R. *gün*, *aj* „słońce, księżyc”. — Le soleil, la lune.

¹⁾ Ten sam, który dyktował mi większą część piosenek o Czakydżym, wydanych w *Roczniku Orientalistycznym* I 334–355.

Zagadka ta jest mi w szczegółach niejasna. Co do *vurmak* w znaczeniu „padać” (o świetle, cieniu, obrazie odbitym i t. p.), por. Kúnos, Oszm.-tör. népk. I, 110, 9 *kézên gölgesi suja vürmuş*. — 129, 18 *ölanên gölgesi güneşten žama vürmuş*. — 150, 19 *güneşin ajdênlê birden bire odanên içine vurur* i t. p.

Z. 91.

ak köpej 'āzyn 'ašty,
kemik āzyna 'gašty.

Biały pies otworzył swą paszczę,
kość wpadła mu do paszczy.

Le chien blanc a ouvert la gueule,
l'os est tombé dans sa gueule.

R. *düzen, mekik* „osnowa (postawa) i łódka tkacka”. — La chaîne et la navette.

W *köpej* = *köpek* przeszło palatalne *k* przed samogłoską *w j*; przy *kemik* nie zaszła ta zmiana, mimo analogicznych warunków. Przejście *č*, kończącego zgłoskę, w *š* jest w gwarach tureckich bardzo częste; daleko rzadziej spotykamy *š* zamiast *č* w nagłosie, por. np. *šivālarına* (Giese 22, 17). Pokrewną odmianą zagadki tej jest Z. 104, por. też warjant, Z. 53.

Z. 92.

bi jorga'nym-mā, her jakyj būrū(r),
bi jakyjî būrūmes.

Mam pewną kołdrę, (która) otula każdy kołnierz,
jednego (tylko) kołnierza nie otula.

J'ai une couverture; elle enveloppe chaque col (contrée);
il n'y a qu'un col (une contrée) qu'elle n'enveloppe pas.

R. *gar* „śnieg”. — La neige (qui fond sur la surface de l'eau).

mā = *var*. Wyraz *jaka* jest tu dwuznaczny, 1) = kołnierz, 2) = strona, okolica, miejsce, tak jak w Z. 37. Tem wyjątkowem miejscem, którego kołdra śnieżna nie otula, jest powierzchnia niezamarzniętych wód, por. Z. 37 i Nr. 199 u Kúnos'a (rozwiązanie *kjād* „papier”), oraz zag. kaz.-tatar. (Bálint l. c.): *käkre ayačta kar tormas*. — *Siğir mögöze*. „na krzywem drzewie śnieg się nie trzyma. — Rogi krowie“.

Z. 93.

dādan gelir göt-ak (lub *akée*).

Z gór przybywa, ma tył biały (lub: białawy).

Il arrive de la montagne, son cul est blanc (blanchâtre).

R. *odun* „drwa”. — Du bois (scié).

göt zam. *götü*. por. uwagi przy Z. 45. *göt ak* odnosi się, wedle ustnych wyjaśnień Ibrahima, do powierzchni przecięcia, jaśniejszej niż kora. Powierzchnię tę określa zbliżona treścią Z. 123 jako „białe czoło“. Co do pokrewieństwa zagadki z innemi p. uwagi do Z. 5.

Z. 94.

dam ardynda kara gołan. Za chatą czarny pas.

Derrière la cabane une sangle noire.

R. *su jołá* ,rowek odprowadzający wodę deszczową“. — Un petit canal pour détourner l'eau de pluie.

su jołá \Leftarrow *su joly* (*joły*); *su joly* przy lepiankach Turków małoazjatyckich odpowiada *nu'j^{um}* przy namiotach beduinów arabskich. Por. Z. 127 i 128.

Z. 95.

dörd ołan bi gujya 'daš-atar.

Czterech chłopców rzuca kamienie do jednej studni.

Quatre garçons jettent des pierres dans un puits.

R. *inek memesi* ,wymię krówskie“. — Les mamelles de la vache.

Prawie identyczna zagadka u Kúnos'a Nr. 104 (zamiast czterech chłopców: czterech Tatarów). Por. zagadkę kazańsko-tatarską: *dürt tatar ber töškü miltik atar.* — *Sijir sauiu.* Czterech Tatarów strzela ze strzelby w jedno miejsce. — Dojenie krowy. G. Bálint Kazáni-tatár nyelvtanulmányok. I, 6.

Z. 96.

el gadär nušadyr Garść salmjaku

žum'n-ale'my 'gejdy'ry gušadyr. cały świat ubiera (i) opasuje.

Une poignée de sel ammoniac

habille et ceint tout le monde.

R. *ijne* ,igła“. — L'aiguille.

gadär \Leftarrow *kadar*. *žumn* \Leftarrow *žümle*, co do *ml* \Rightarrow *mn* por. *damna* \Leftarrow *damla* w Z. 97. Przy zmianie tej mogła też współdziałać dążność do odpodobienia *l* w *žüml* wobec *l* w *alemy*. Zagadka ta wykazuje pewne usterki metryczne, mianowicie w drugi wiersz wkradły się dwa zbyteczne wyrazy w charakterze bliższych objaśnień. Pierwotnie brzmiał drugi wiersz niewątpliwie *alemy gušadyr*. Dwoma dalszemi odmianami są Z. 12 i 134, por. też wstęp str. 23/4.

Z. 97.

elsyz ajaksys kaju kazar. Bezręki, beznogi studnię kopie.

Sans mains, sans pieds elle (il) creuse le puits.

R. *damna* ,kropla', lub *jāmur sujī* ,woda deszczowa'. — La goutte, l'eau de pluie.Co do *damna* \leftarrow *damlā* por. uwagi do poprzedniej zagadki. Dwie podobne zagadki kazańsko-tatarskie u Bálinta l. c.

Z. 98.

jer altynda ally gelañ. Pod ziemią czerwona młoda kobieta.

Sous terre une jeune femme vermeille.

R. *čükündür* ,burak'. — La betterave.*čükündür* z pers. *čügundur* (por. Balkanoglu, Dialecte turc de Kilis, Keleti Szemle III 266 *čügündür* betterave). Por. Z. 17, 18, 19, 46, 47, 99 i 139.

Z. 99.

jer altynda jaly gais. Pod ziemią tłusty rzemień.

Sous terre une grasse lanière.

R. *jylan* ,wąż'. — Le serpent.

Por. Z. 17.

Z. 100.

püsküllüže göty var, Ma tyłek trochę kosmaty,
ne datlyže 'ety var. (ale) jakie smaczne ma mięso!Il a un cul bien hérissé;
sa chair qu'elle est donc savoureuse!R. *balyk* ,ryba'. — Le poisson.Zamiast *göty* dyktował Ibrahim innym razem *kujlū* (\leftarrow *kuj-ryyu*). Dłuższa odmiana tej zagadki u Kúnos'a, Nr. 127.

Z. 101.

kap-lystyn,de kara japy. Na drzwiach czarna budowla.

Sur la porte une bâtisse noire.

R. *kilit* ,zamek'. — La serrure.

Z. 102.

karannyk damda gaty depişir. W ciemnej chałupie wierzga muł.

Dans une cabane sombre rue un mulet.

R. *üzüm hoşafy* ,hoszaf (rodzaj kompotu) z winogron^o. — Du *khoçaf* (boisson sucrée, espèce de compote) de raisins.

Ibrahim twierdził, że zagadka odnosi się do gotowania „*hoşafu*“ w kotle; ciemna chata byłaby więc kotłem, a muł „*hoşafem*“. W zbiorze Kúnos'a spotykamy jednak tę samą zagadkę z rozwiązaniem *pire* ,pchła^c (Nr. 173). Por. Z. 49, 50, 75 i 129.

Z. 103.

kaşy var, gözü jok,

Ma brwi, nie ma oczu,

menşilisi var, şamisi jok.

ma zbór, nie ma meczetu.

Il a les sourcils et n'a pas d'yeux,

il a son assemblée et n'a pas de mosquée.

R. *tiren, papyr* ,pociąg, kolej^f. — Le train.

menşilis powstałe z *meşlis* (zapożyczenie z arabskiego) ,posiedzenie, zebranie, towarzystwo^o. Między samogłoskami a zwartymi i zwarto-szczelinowymi *p, b, t, (ç?), d, ş, k, g* powstaje niekiedy (najczęściej zdaje się w wyrazach zapożyczonych) wtórne, etymologicznie nieuzasadnione, *m, n* wzgl. *v*. Oto garść przykładów: *dimbi* \leftarrow *dibi* p. Z. 8; *pampur* \leftarrow *vapor* (w tej formie słyszałem ten wyraz stale u Alego, tego samego, który podał Z. 10—23), *hyrsant, hursant* z arabsk. *fursat*, Giese p. 36 uw. 2 i 72, 3; *şafank* (z arabsk. *şafak*) ,zorza^c (zanotowałem w pewnym czterowierszu z wilajetu Aidyn, miasteczko *Günej*); *göngüs* \leftarrow *gögüs* (p. moje Piosenki ludowe o Czakydżym w Roczn. Oryent. I, str. 350, piosenka 22), *kylynş* \leftarrow *kylyş* (b. częste w tekstach Kúnos'a ze Stambułu). *kaşy var* ma się, wedle Ibrahima, odnosić do czarnej barwy pociągu, por. Nr. 232 u Kúnos'a.

Z. 104.

kyll-üzyn laşty,

Kudłaty otworzył swą paszczę,

çilbak içina gaşty.

nagi wsunął się do niej.

Le poilu a ouvert sa gueule,

le nu s'y est introduit.

R. *çorab* ,skarpetka^c wzgl. ,pończocha^c (dokładniej: pończocha i noga). — La chaussette (et le pied).

W pierwszym wierszu dokonało się skrócenie form *kyll* i *üzyn* wbrew metrum, które wymaga form pełnych. Co do przestawni w *çilbak* por. uwagi do Z. 47. Identyczną zagadkę, ale w innej gwarze, zawiera zbiór Kúnos'a, Nr. 184; bardzo bliską odmianą jest Z. 91 i jej warjant, Z. 53.

Z. 105.

*şe⁽ⁿ⁾erden alynmas, jalyya girmes,
undan datly hiş-bi-şe olmas.*

Nie da się nabyć w mieście, nie wejdzie do chustki,
niema rzeczy słodszej od niego.

Il ne s'achète pas en ville, il n'entre pas dans le mouchoir,
rien n'est plus doux que lui.

R. *ujku* ,sen^c. — Le sommeil.

şe⁽ⁿ⁾erden, obok tego zanotowałem *şerden*. *jalyk* \Leftarrow *jaylyk* pierwotnie ,ścierka do ocierania z tłuszczu warg i rąk po jedzeniu^c. *undan* zam. *ondan* prawdopodobnie pod wpływem równoległych form *bundan* i *şundan*; por. Giese 22, 19 *urdan jol arar burdan jol arar* (*urdan* \Leftarrow *oradan*). Zagadka ta jest bardzo rozpowszechniona; zanotowałem ją jeszcze w nieco innej formie:

*çarşydan alynmaş, mendile kojulmaş,
ondan datly bir şeş bulunmaş.*

Nie kupuje się na targu, nie da się włożyć do chustki,
trudno znaleźć coś słodsze od niego.

R. *ujku* ,sen^c. Dyktował *Osman oylu Mustafa* ze wsi *Hażilar, sanżak Kajseri, vilajet Engara* (Angora). Prawie identycznie brzmi Nr. 238 u Kúnos'a.

Z. 106.

*uzun guju, gümbür suju,
alan alyr, ićen ölür.*

Długa studnia, huk (jest) jej woda
biorący bierze, pijący umiera.

Un long puits, le bruit est son eau;
le prenant le prend, le buvant meurt.

R. *tüfek* ,strzelba^c. — Le fusil.

alan alyr objaśniał Ibrahim: „strzelbę bierze się na ramię“. Por. Nr. 58, 99 i 269 u Kúnos'a.

IX. *Şerif oylu Muharrem*. — *Sanżak Ismid*¹⁾.

Z. 107.

dāda tax dēr, evde jatyr.

W górach mówi *tax*, w domu leży.

¹⁾ Notatka z bliższymi szczegółami o tym człowieku zaginęła mi niestety.

Dans la montagne elle dit *taχ* (son imitant le bruit d'une hache); à la maison elle repose.

R. *nažax* „siekiera, toporek”. — La hache.

taχ = *tak*, wyraz dźwiękonaśladowczy, oznaczający rozmaite odgłosy; por. *bir tasch atdym pendschereje tak-dedi* „rzuciłem kamieniem w okno, powiedziało *tak*“ (= zadźwięczało), E. Littmann, Tschakysdychy 31; *qapu taq etmiş* „drzwi zrobiły *tak*“ = zapukano do drzwi (Giese 38, 17).

Z. 108.

dāda uzanyr,
evde büzüliür.

W górach się wydłuża,
w domu się kurczy.

Dans la montagne elle s'étend,
à la maison elle se raccourcit.

R. *urgan* „powróż”. — La corde.

„W górach” rozumie się przy robocie z drzewem; „w domu się kurczy” t. j. leży zwinięty.

X. *Hüsein oylū Mustafa* ze wsi *Urum-daš*, *kaza Alajja*, *sanžak Antelle* (Antalia = Adalia), *vilajet Konja*; wieśniak, analfabeta.

Z. 109.

ałlayn akly, Boski rozum!
biri birine dakly, jedno z drugim spojone,
sekiz-on ajakly. ośmio- dziesięcio-nogie.

L'ésprit de dieu!

l'un est attaché à l'autre,

(le tout) a huit ou dix pieds.

R. *saban* „plug”. — La charrue (trainée par une paire de boeufs et dirigée par un laboureur).

Dziś rozumieją zagadkę w ten sposób, że ośm nóg odnosi się do pary wołów, ciągnących plug (por. Nr. 20 u Kúnos'a), zaś dwie dalsze do oracza. Mimowoli przypomina się zagadka o Odinie, jadącym na Sleipnirze (por. H. Lessmann, Aufgaben und Ziele der vergleichenden Mythenforschung, Lipsk 1908, str. 27²).

Bliskim warjantem jest Z. 57.

Z. 110.

bi eš'jim-mar, 'zar'zar anyryr, Mam jednego osła, żałosnie ryczy,
akč-akča sapa'ar doyrur. płodzi białe osłeta.

J'ai un âne, il brait lamentablement,
 et enfante des ânes blanchâtres.

R. *čark* ,kołowrotek'. — Le rouet (à filer).

sapa z niewyraźną samogłoską w pierwszej zgłosce (słyszałem wymawiane przez innych jako *sypa* i *supa*), ,żrebię osła'. Żrebię wielbłąda jednoroczne nazywa się *potux* (z okolic na wschód od Jozgatu), dosłownie ,zmarszczone'. Redhouse, A Turkish and English lexicon, Constant. 1890, podaje ten wyraz tylko w znaczeniu: a plait, fold, corrugation; a lined bag of linen etc.; a leveret, a young hare. W Urfie używają zamiast *potux*: *dorum* (por. Kélékian *dürüm* à plusieurs plis). Dwuroczne żrebię wielbłąda nazywa się *dai'ax* (podane w słownikach jako *dailak*), potem *jé'ean* (z okolic na wschód od Jozgatu, wieś *Küçük Çaly Ayyı*. Redhouse s. v. *jelejan*: that naturally runs about much; a street dog of the east). Po trzech latach nazywa się wielbłąd *tülü deve*. Żrebię konia tuż po przyjeździe na świat zwie się *ku'ün* (informacja od chłopca z *Küçük Çaly Ayyı* — Kélékian podaje tylko „âne sauvage, onagre, ânon nouveau né“), potem dopiero *taj*. Młody muł jest *koda'x* (z tejsamej okolicy co poprz. — Kélékian: *kuduk* ânon).

Čark objaśniał Mustafa przez *čykryk*; chłopci z innych okolic znali *čark* tylko w znaczeniu ,koło młyńskie, młyn'.

Z. 111.

dünjade kemiksis. (Jedyne) w świecie bez kości.

(Le seul) au monde (qui soit) sans os.

R. *sülük* ,pijawka'. — La sangsue.

Por. Nr. 204 u Kúnos'a.

Z. 112.

wčarda, sütlü; Lata, a daje mleko;
jen'mezde, datly. nie jadalne, a smaczne (słodkie).

Elle vole, et donne du lait;
 n'est pas comestible, bien que douce.

R. *ježe kušu, kary* ,gacek, kobieta'. — La chauve-souris, la femme.

Rytm, rym i paralelizm budowy wskazują, że oba wiersze stanowią jedną zagadkę, że zatem istniało niegdyś jedno rozwiązanie, które jednoczyło w sobie wszystkie podane określenia, względnie, że rozwiązania pierwszej i drugiej części były kiedyś w ścisłym związku ze sobą. Dziś jednak uważa się każdy wiersz z osobna za oddzielną zagadkę, nie mającą z drugą nic wspólnego; tak przynajmniej twierdził Mustafa, który ją dyktował. *geže kušu* objaśniał Mustafa: *čuplak syčan gibi* „nagie, podobne do myszy“, a więc niewątpliwie gacek (Kélékian podaje *geže kušu* = chouette); wyrazu *jarasa* „gacek“ Mustafa nie używał. W zagadkach niemieckich występuje często gacek także jako ptak, karmiący piersią pisklęta, por. W. Schultz, *Rätsel aus dem hellenischen Kulturkreise* II 48. Możliwe, że zagadka niniejsza zawiera jakieś dalekie reminiscencje z podań o ptasiem mleku, znanych ludom tureckim (por. zagadkę o ptasiem mleku w Kodeksie Kumańskim)¹⁾. — Poprzednio mieliśmy warjant zagadki tej z rozwiązaniem *ujku* zamiast *kary*, por. Z. 71.

XI. *Mustafa oylu Amet z Konji* (z samego miasta), jest z zawodu kołodziejem (*usta*), umie nieco czytać i pisać.

Z. 113.

čit demeden čalyja dušer.

Nie mówiąc *čit* (bez najmniejszego szelestu), wpada w zarośla. Sans dire *čit* (c.-à-d. sans aucun bruit) il pénètre dans les broussailles.

R. *güneš* „słońce“. — Le soleil.

čit naśladuje ciche szmery np. brzęczenie pszczół, jak w zagadce Nr. 247 u Kúnos'a. Niemal identycznie brzmi Nr. 246, por. też Z. 42.

Z. 114.

daydan gelir ajary čoraply.

Z gór przybywa, ma nogi odziane w pończochy.

Elle arrive de la montagne des chaussettes aux pieds.

R. *ary* „pszczoła“. — L'abeille.

Por. Z. 5.

¹⁾ W bajkach ze Sztambułu (Kúnos, *Oszm.-török nép.* I 189) mamy wzmiankę o ptasiem mleku jako lekarstwie na ślepotę.

Z. 115.

karşyda arakçyn asyly.

Naprzeciw czepec zawieszony.

Vis-à-vis (est) suspendu un *arakçyn* (une espèce de bonnet de femme).R. *güneş* „słońce”. — Le soleil.

arakçyn (compositum z arabsk. *‘arak* „pot” i persk. *čīn* od *čīdān* „zbierać”) podają słowniki w znaczeniu: „bonnet de toile fine qu'on porte au dessous de la calotte pour absorber la sueur” (Kélékian), „a linen cap, worn under a turban” (Redhouse); tu jednak znaczenie jest inne, jak wynika z następującego objaśnienia Ahmeda, które zanotowałem: *jelinin başyna arakçyn takarlar, bezden japylymyş, kyrmyzy, böyük* „na głowę panny młodej (lub: kobiety) wkładają *arakçyn*, zrobiony z płótna, czerwony, wielki”, a więc w każdym razie rodzaj czepeca. Czapeczkę, wkładaną pod turban nazywali żołnierze anatolscy, z którymi rozmawiałem: *terlik* (dosł. „potnik”, w słownikach podają *terlik* jako rodzaj pantofli¹⁾. Por. Z. 50.

Z. 116.

terazy galyply,
otuz iki delikli;
bilen bilsin,
bilméjen şar vérsin.

W kształcie wagi,
 z trzydziestu dwiema dziurkami;
 kto wie (zgadnie), niech wie (zgadnie),
 kto nie wie (nie zgadnie), niech da poczęstunek.
 En forme de balance,
 avec trente deux trous;
 qui le sait qu'il le sache,
 qui ne le sait pas qu'il offre un banquet.

R. *arynyň baýy* „miód pszczeli”. — Rayon de miel.

şar vérsin ma znaczyć wedle Ahmeda *seni dāvet etsin* „niech cię zaprosi, niech ci da poczęstunek”. Słowniki nie znają żadnego *şar* w tem znaczeniu. Może więc Ahmed mylił się, a *şar* ← *şarh* (z arabsk. *şarh* objaśnienie)? Z treści przypomina się Z. 50.

¹⁾ W tem znaczeniu spotykamy *işlemeli tellikler* u Kúnos'a w bajkach ze Stambułu I 91, 5.

XII. *Ibrahim oylu Musa* ze wsi *Taş Oluk*, kaza *Meżidije*, san-
 žak *Gyr Şehir*, vilajet *Angara*. Inteligentny młody chłopiec, umie-
 czytać i pisać, przebywał dłuższy czas w Konstantynopolu.

Z. 117.

açıldy sandyk,
döküldü fyndyk.

Otwarła się skrzynia,
 wysypały się orzechy.

La caisse s'est ouverte,
 les noisettes se sont répandues.

R. *deve gykâ* „gnój wielbłądzi”. — La fiente de chameau.

gykâ ← *kygy*; *â*, samogłoska zbliżona bardziej do *a* niż do *y*, poja-
 wia się często w gwarach z wilajetu angorskiego w miejsce *y*,
 w wygłosie wyrazów, względnie w ostatniej zgłosce.

Z. 118.

bem bir nesne g^ordüm,
anân ismî belli-d^r.
başy sekiz, karny altmyş,
ajaklary elli-d^r.

Widziałem coś,
 czego imię jest wyraźne.
 Głowa jego ośm, brzuch sześćdziesiąt,
 jego nogi są pięćdziesiąt.

J'ai vu quelque chose,
 dont le nom est clair.
 Sa tête (est) huit, son ventre (est) soixante,
 ses pieds sont cinquante.

R. *Hasan*, t. j. imię własne *Hasan*, pisane literami arabskimi
h s n, których wartość liczebna jest właśnie: 8, 60, 50. — Le nom
Hasan (écrit en caractères arabes, dont la valeur numérique est
 8 + 60 + 50).

bem wskutek assymilacji międzywyrazowej przed *bir. g^ordüm*
düm ← *gördüm*, por. wstęp str. 12. *â* jest takim samym dźwiękiem
 pośrednim między *y* a *a*, jednak bardziej zbliżonym do *a*, jak *â*
 w *gykâ* w poprzedniej zagadce. Przy *d^r* trudno rozstrzygnąć, czy
 między *d* a *r* jest samogłoska, czy jej nie ma.

Z. 119.

kyrk g^ozü var,
kylly jüzü var.

Ma czterdzieści oczów, Il a quarante yeux
 ma kudłatą twarz. et un visage poilu.

R. *čaryk*, rodzaj wysokiego obuwia do sznurowania z chole-
 wami z filcu lub sukna. — *Čaryk* (une espèce de chaussure).

„Oczy” — dziurki na sznurowadło. Por. Nr. 106 u *Kúnos'a*.

Z. 120.

*sana 'derim, ej giši,
ne biri bilin, ne béši.
bir kojⁿ kuzu kuşlamyş,
anasy erkek kuzsu dişi.*

Mówię ci, hej człowiecze,
nie zgadujecie ani jednego, ani pięciu!
Jedna owca spłodziła jagnię.
matka jego (była) samcem, jej jagnię
samica.

Je te dis, homme,
ne devinez (sic!) ni un ni cinq!
Une brebis a enfanté un agneau,
sa mère (était) un mâle, dont l'agneau (était) une femelle.

R. *haşretü âdem*, jego świątobliwość Adam^c (= Adam, pierwszy człowiek i Ewa). — Adam (et Ève).

béši brzmi prawie jak *bişi*. Przy *kojⁿ*, *kojn* trudno poznać, czy mamy do czynienia z dwiema zgłoskami, czy z jedną.

Z. 121.

*üç inegim var, birynyn südü halel, ety harem;
birynyn ety halel, südü harem;
birynyn etyda harem su'düda harem.*

Mam trzy krowy, u jednej jest mleko dozwolone, a mięso zakazane; u drugiej jest mięso dozwolone, a mleko zakazane; u trzeciej jest i mięso zakazane i mleko zakazane.
J'ai trois vaches; chez la première le lait est permis et la chair prohibée; chez l'autre la chair est permise et le lait prohibé; chez la troisième la chair est prohibée et le lait est prohibé.

R. *ana, kare, baży*, matka, żona, siostra^c. — La mère, l'épouse, la soeur.

W zagadce Nr. 73 (zbiór Kúnos'a) jest u pszczoły *südü helal*, *eti haram*, mleko dozwolone, mięso zakazane^c.

XIII. *Osman oylu Mustafa z Haşilar, sançak Kajseri, vilajet Engara*¹⁾. Nie umie czytać ani pisać.

Z. 122.

*İstambole kete pişer,
kokusu bura düşer.*

W Stambule piecze się „kete“,
woń jego (aż) tu zalatuje.

¹⁾ Jedną zagadkę dyktowaną przez niego podałem już poprzednio przy Z. 105.

A Stamboul un *kete* (une espèce de gâteau) cuit,
son odeur arrive jusqu' ici.

R. *mektup* ,list'. — La lettre.

kete według Redhouse'a: „a cake of rice-flour, a specialty of Van“
burā zamiast *buraja*; podobne formy spotyka się często w gwarach
ludowych np. *nere čekseñ ora gider* „dokąd (ja) pociągniesz, tam
pójdzie“ (Giese 66, 20); *qurulu jailarymy nire asajym* „gdzie mam
zawiesić mój napięty łuk“ (Giese 51, 17). — Por. Z. 84.

XIV. *Mustafa oylu Memet* ze wsi *Küçük Çaly Ayyıl* koło *Ak-
day Madeni, nahije Kara Magara, sanżak Jozgat, vilajet Angara*. Po-
dawał się za rolnika, koledzy jego twierdzili jednak, że jest zawo-
dowym „eškija“ t. j. rozbójnikiem.

Z. 123.

bir dam dołusy katyrym-mar,
ałajnyñ arny sazar.

Mam pełną chatę mułów,
wszystkie mają plamę białą na
czole.

J'ai une cabane pleine de mulets,
ils ont tous une tache blanche sur leur front.

R. *odun* ,drwa do palenia'. — Du bois.

Co do *ałaj* por. M. Hartmann, Zur türkischen Dialektkunde,
Keleti Szemle I 156: *ālāj*, immer mit Suffix *ālāy* „Alle, Alles“ fast
allein üblich, statt *hepisi* (z pogranicza turecko-arabskiego w wila-
jocie Aleppo). *arny* ← *alny*, jest to rzadki wypadek przejścia $l \Rightarrow r$,
por. odwrotne wypadki w uwagach do Z. 31. *sazar* ← *sakar* „a white
patch on a horse's forehead; also, a white patch on the upper lip“
(Redhouse). Por. Z. 93.

Z. 124.

bir toklum-mar, depenin o jüzünü jajlyr,
bu jüzünü jajlyr, dojmağ.

Mam jagnię; pasie się po tamtej stronie pagórka.
pasie się po tej stronie, nie nasycy się.

J'ai un agneau; il paît sur l'autre versant de la colline,
il paît sur ce versant et ne se rassasie pas.

R. *ustura* ,brzytwa'. — Le rasoir.

jajlyr p. uwagi do Z. 36. Dalszą odmianą tej zagadki jest Nr. 47 u Kúnos'a; por. też wstęp str. 23.

Z. 125.

dayda taxylar, W górach klekoce,
özde çipiler. w wodzie dzióbie.

Dans la montagne elle claquète,
dans l'eau elle becquète.

R. *lejlek* „bocian”. — La cigogne.

taxylar forma słowna, urobiona od dźwiękonaśladowczego *tax* ← *tak*, por. Z. 107; por. też *takyrdamak* „rendre un bruit sec comme celui du marteau, claquer“ i *takyldak* „claquet de moulin“ (Kélékian). *öz* ma znaczyć w Małej Azji tyle co *su*, *çeşme* „woda, źródło”. *çipiler* por. *çöplenmek* „béqueter comme un oiseau, ramasser les brins et les miettes“ (Kélékian).

Z. 126.

daydan jêlir day gibi, Z gór przybywa podobny do góry,
bujnuzłary budax gibi. rogi jego jak konary.
ejilir, su içer, Schyla się, wodę pije,
beyryr olağ gibi. beczy jak koźlę.

Il arrive de la montagne, comme une montagne,
ses cornes (sont) comme des branches.

Il se baisse, il boit de l'eau,
il bêle comme un chevreau.

R. *jêik* „jelen”. — Le cerf.

Niemal identyczna zagadka, Nr. 91 u Kúnos'a, ma całkiem inne rozwiązanie: *rüzgjar* „wiatr”. Por. Z. 5, 6, 11, 15, 16, 93 i wstęp str. 19.

Z. 127.

*dam ardynda tas k*ömülü.* Za chatą czarka zagrzebana.

Derrière la cabane une écuelle enterrée.

R. *mantar* „grzyb”. — Le champignon.

Por. Z. 94, 128.

Z. 128.

dam ardynda teke bāly, Za chatą koziół przywiązany,
*bujnuzłary k*oka bāly.* rogi jego do korzeni przywiązane.

Derrière la cabane un bouc (est) attaché,
ses cornes (sont) attachées aux racines.

R. *kabak* ,melon'. — Le melon.

$k^*oka \Leftarrow köke$. przejście wyrazu w szereg tylnojęzykowy, spowodowane właściwą tej gwarze zmianą dźwięków w nagłosie $kö \Rightarrow k^*ö \Rightarrow k^*o$.

Z. 129.

karannık jerde kan ujüşü^(v).

W ciemnym miejscu krzepnie
krew.

Dans un lieu sombre le sang se coagule.

R. *joyurt* ,jogurt'. — *joyurt* (une variété de lait caillé).

Por. Z. 102, 49, 50.

XV. *Al-oyly-zāde Osman oyly Məhəmməd Durak*¹⁾ z Urfy (dzielnica *Ḥatūl Raḥmān*). Kupiec, włada kilkoma językami, a to, prócz tureckiego, arabskim, kurdyjskim i nieco perskim.

Z. 130.

*abdest alyr, namaz kylmas,
žema'atten gerü kałmas.*

Bierze ablucję, nie odmawia modlitwy,
(chociaż) nie zostaje w tyle za zbozem (= jest obecny).
Il prend l'ablution, ne fait pas sa prière,
bien qu'il ne reste pas hors l'assemblée.

R. *mevta* (*mefta?*), *ženāze* ,zmarły'. — Le cadavre (pendant le cérémonial funèbre).

Chodzi o obrzęd przy zwłokach t. zw. *ṣalāt al žināzah*. — *mevta* z arabsk. *maṭā* plur. od *maḥīit*^{un}, w tureckim w znaczeniu liczby poj.

Z. 131.

*alty derja, üstü nar,
bir inžezžik joł war.*

Ze spodu morze, z wierzchu ogień,
(środkiem) droga wąziutka pro-
wadzi.

¹⁾ Przezwiśko to dali mu rodzice na dobrą wroźbę (*durak* od *durmak* ,trwać'), gdy przyszedł na świat po śmierci kilku braci, którzy zmarli w młodym wieku.

Au-dessous la mer, au-dessus le feu,
(entre eux) une route très étroite.

R. *nargile* ,fajka wodna^c. — Le narguilé.

Durak wymawiał dwuwargowe, słabo spirantyczne *w* zamiast tureckiego, wargowo zębowego *v* prawdopodobnie pod wpływem wymowy arabskiej (Urfa leży w pobliżu granicy językowej turecko-arabskiej). Por. Z. 25.

Z. 132.

bende war, sende war, insan'dada war,
adamda 'jok-dur.

Jest u mnie, jest u ciebie, jest i u człowieka (*insan*),
(ale) niema u człowieka (*adam*).

Je l'ai, tu l'as, l'homme (*insan*) l'a aussi,
mais l'homme (*adam*) ne l'a pas.

R. *nun* t. j. litera *nūn* (dźwięk *n* w wyrazach *ben, sen, insan*). — La lettre *n* (qui se trouve dans les trois mots *ben, sen, insan*, mais qui fait défaut dans le mot *adam*).

Kúnos podaje inną odmianę tego typu, Nr. 226: *sende-de var, bende-de var, onda-da var* ,jest u ciebie, jest u mnie, jest i u niego^c; rozwiązanie *ad* ,imię^c, por. Z. 83. Do tej samej grupy zdaje się należeć zagadka o ptasiem mleku w Kodeksie Kumańskim (por. W. Bang, Über die Rätsel des Codex Cumanicus. Sitzungsberichte d. k. preuss. Akademie d. Wiss. XXI 340).

Z. 133.

ben^m bir gelin^m war, gelenen elini öper,
gidenen elini öper.

Mam jedną kobietę, (która) całuje rękę przychodzącego
i całuje rękę odchodzącego.

J'ai une jeune femme qui baise la main de l'arrivant,
et qui baise la main du sortant.

R. *kapu* ,drzwi^c. — La porte.

Ta sama zagadka z nieznacznymi warjantami u Kúnos'a Nr. 81, por. też Z. 14. Sens zagadki: każdy, kto wchodzi lub wychodzi, dotyka ręką drzwi (klamki).

Z. 134.

bir awuż mojane,
dünja alem bojane.

Garść „mojane“ (wystarcza),
by się cały świat zabarwił.

Une poignée de *mojane* (une substance jaune pour teindre la pâte)
(suffisant) pour que l'univers se teigne.

R. *güneş* „słońce“. — Le soleil.

mojane ma być jakaś żółta substancja, której się dodaje do ciasta, może *bojan*, *méjan* „słodkie drzewo“. Por. Z. 12 i 96 i wstęp str. 23/24.

Z. 135.

bir karynce gördüm, merkeb jawrysyndan böjük-đ²r.

Nie jest to właściwa zagadka, lecz kalambur. Można go dwójako tłumaczyć: 1° widziałem mrówkę, (która) jest większa od młodego osła, lub 2° widziałem mrówkę; osioł jest większy od swego źrebęcia. Każdy przypuszcza naturalnie pierwszą możliwość i nie może znaleźć rozwiązania, a wtedy mówi zadający zagadkę: *merkeb jawrysyndan daha böjük dejilmi?* „czyż osioł nie jest większy od swego źrebęcia?“

Le texte turc est un jeu de mots à double sens:

J'ai vu une fourmi plus grande qu'un ânon;

ou bien:

J'ai vu une fourmi. — L'âne est plus grand que son petit.

Z. 136.

burdan wurdum kylyży,
ustambołdan čykty užy.

Stąd pchnąłem miecz,
koniec jego wyszedł ze Stambułu.

J'ai porté d'ici un coup de (mon) épée,
sa pointe est sortie de Stamboul.

R. *šimšek* „błyskawica“. — L'éclair.

Niemal identyczną zagadkę podaje Kúnos, Nr. 83.

Z. 137.

ezen okumadan namaz kylynyr. Bez śpiewania ezanu odprawia się
modlitwa.

Sans chanter l'ézane la prière est faite.

R. *ženāze namazy* „modlitwa przy zmarłym“. — La prière
funèbre.

Por. Z. 130.

Z. 138.

iki dereden su gelir, Z dwóch dolin (strumieni) płynie woda,
beş kişi karşu gelir. pięć osób wychodzi naprzeciw.

De deux vallées (ruisseaux) coule l'eau,
cinq personnes arrivent à la rencontre.

R. *burun* ,nos^c (właściwie orientalny sposób ucierania nosa). —
Le nez (et cinq doigts).

Por. W. Bang, Über die Rätsel des Codex Cumanicus 342,
Nr. XV; Németh ZDMG LXVII 590.

Z. 139.

jer altynda kitli sandyk. Pod ziemią zamknięta skrzynia.

Sous terre une caisse bien fermée.

R. *mezar* ,grób^c. — Le tombeau.

Por. Z. 21, oprócz tego Z. 17, 18, 19, 46, 47 i 99.

Z. 140.

o kim dir, gendi başyny keser?

Kto to jest, kto sobie sam głowę ucina?

Qui est-ce qui se coupe la tête lui même?

R. *bułut* ,chmura^c (z której pada deszcz). — Le nuage (qui
disparaît à mesure qu'il pleut).

Podobnie wyraża się zagadka o świecy, u Kúnosa Nr. 62,
kendi etini kendi jer ,sama je swe własne mięso^c i zagadka o pi-
skłęciu w jajku, Nr. 278, *kendi etini jer tavlanêr* ,je swe własne
mięso, nabiera ciała^c.

Z. 141.

ufażyk bir şej dir, dünjajy gezer.

Małeńka to rzecz, a wędruje po (całym) świecie.

Une chose minuscule qui parcourt l'univers.

R. *para* ,pieniądze^c. — L'argent.

Por. Kúnos Nr. 77 i wstęp do niniejszej pracy, str. 24.

I.

Spis alfabetyczny początkowych wyrazów zagadek.

<i>abdest</i> 130.	<i>bi jorganym</i> 92.	<i>daydan gelir bajyrdan</i> 15, 16.
<i>ač</i> 1.	<i>bi kar</i> 37.	<i>daydan gelir day</i> 126.
<i>ačyldy</i> 117.	<i>bi šežim</i> 40.	<i>daydan gelir daštan</i> 65.
<i>ajna</i> 90.	<i>bi tauk</i> 41.	<i>dam ardynda kara</i> 94.
<i>ak čykyn</i> 32.	<i>bir awuž</i> 134.	<i>dam ardynda tas</i> 127.
<i>ak kōpej</i> 91.	<i>bir bilmeže</i> 4.	<i>dam ardynda teke</i> 128.
<i>ak kojün</i> 53.	<i>bir dayym</i> 60.	<i>dar</i> 25.
<i>akčü</i> 54.	<i>bir dam doľusy</i> 123.	<i>dize</i> 26.
<i>aľčežik tepe</i> 31.	<i>bi(r) dam keserim</i> 38.	<i>dörd</i> 95.
<i>aľčežik daydan</i> 55.	<i>bir evim</i> 61.	<i>dünjade</i> 111.
<i>aľdym</i> 24.	<i>bir karynče</i> 135.	<i>dyšy</i> 43.
<i>aľlah</i> 56.	<i>bir kutunun</i> 39.	<i>el gadär</i> 96.
<i>aľlahyn</i> 57.	<i>bir kyzym</i> 14.	<i>elsyz</i> 97.
<i>aľlayn</i> 109.	<i>bir mangyr</i> 12.	<i>et</i> 66, 67.
<i>atti japi</i> 2.	<i>bir öküžim</i> 13.	<i>ezen</i> 137.
<i>aľty derja</i> 131.	<i>bir tokľum</i> 124.	<i>žežé</i> 44.
<i>aľty mermer</i> 29.	<i>bizde</i> 62.	<i>gož</i> 45.
<i>anym</i> 10.	<i>burdan</i> 136.	<i>hand^ara</i> 68.
<i>arab</i> 30, 58.	<i>čaľy</i> 88.	<i>hep</i> 7.
<i>ašaidan</i> 11.	<i>čit</i> 113.	<i>iki</i> 69, 138.
<i>āzi</i> 3.	<i>čok</i> 63, 64.	<i>įstamboľda</i> 122.
<i>běj</i> 59.	<i>čyľdyrdamadan</i> 42.	<i>jédi</i> 70.
<i>béjas</i> 36.	<i>dāda taž</i> 107.	<i>jénmezlerde</i> 71.
<i>bem bir</i> 118.	<i>dāda uzanyr</i> 108.	<i>jer aľtynda aľly</i> 98.
<i>ben duraryn</i> 33.	<i>dādan gelir arapčik</i> 5.	<i>jer aľtynda dedem</i> 46.
<i>ben giderim</i> 34.	<i>dādan gelir göt</i> 93.	<i>jer aľtynda dišlé</i> 72.
<i>bende war</i> 132.	<i>dādan gelir xyzilen</i> 6.	<i>jer aľtynda gök</i> 73.
<i>ben^m</i> 133.	<i>dayda tažyľar</i> 125.	<i>jer aľtynda jāly</i> 99.
<i>bi direkli</i> 35.	<i>daydon gelir ajayy</i> 114.	
<i>bi ešejim</i> 110.		

<i>jer altynda jaly</i> 17.	<i>karšydan bakdym</i>	<i>suna</i> 120.
<i>jer altynda kara</i> 47.	<i>day</i> 76.	<i>sarà</i> 81.
<i>jer altynda kazan</i> 18.	<i>karšydan baktym e-</i>	<i>sarp</i> 23.
<i>jer altynda kitli</i> 139.	<i>mir</i> 21.	<i>še^oerden</i> 105.
<i>jer altynda vezir</i> 19.	<i>kaşy</i> 103.	<i>sekizen</i> 82.
<i>jerden</i> 74.	<i>kat kat</i> 77.	<i>sende</i> 83.
<i>kap ystynde</i> 101.	<i>kirliža</i> 79.	<i>soktum</i> 28.
<i>kapu</i> 27.	<i>kür</i> 78.	<i>*stambolda</i> 84.
<i>karannyk damda</i> 102.	<i>kyll āzyn</i> 104.	<i>sulūžy</i> 85.
<i>karanyk derede</i> 49.	<i>kyrk</i> 119.	<i>terazy</i> 116.
50.	<i>kyzyk</i> 22.	<i>t'on</i> 86, 87.
<i>karannyk jerde</i> 129.	<i>mejvalarda</i> 80.	<i>üč</i> 121.
<i>karankylyk jerden</i> 75.	<i>melemež</i> 48.	<i>učarda</i> 112.
<i>karšyda arakžyn</i> 115.	<i>mim minäre</i> 8.	<i>ufažyk</i> 141.
<i>karšyda bir</i> 20.	<i>nar</i> 9.	<i>uzun gujy</i> 106.
<i>karšydan baktym dā</i>	<i>o kim</i> 140.	<i>uzun uzun</i> 51.
89.	<i>püsküllüže</i> 100.	<i>zabyn</i> 52.

II.

Spis alfabetyczny rozwiązań.

<i>ad</i> 83.	<i>čift sürmek</i> 57.	<i>ženāze</i> 130.
<i>adamyn kafasy</i> 70.	<i>čivi</i> 7.	<i>ženāze namazy</i> 137.
<i>aj</i> 9, 90.	<i>čorab</i> 104.	<i>žizme</i> 26.
<i>ana</i> 121.	<i>čükündür</i> 98.	<i>elik</i> 45, 55.
<i>ary</i> 114.	<i>čykyryk</i> 40, 60.	<i>fener</i> 39.
<i>arynyo bały</i> 116.	<i>damna</i> 97.	<i>fitil</i> 39.
<i>bažy</i> 121.	<i>daul</i> 76.	<i>furun</i> 3.
<i>bał</i> 50, 116.	<i>davyl</i> 89.	<i>gar (= kar)</i> 92.
<i>bałyk</i> 80, 100.	<i>deve gykà</i> 117.	<i>garlangés</i> 74.
<i>bez</i> 53.	<i>dešan</i> 88.	<i>gazan</i> 79.
<i>bit</i> 66.	<i>dil</i> 29, 49.	<i>geči</i> (por. <i>keči</i>) 65.
<i>bulut</i> 140.	<i>diš</i> 38, 61.	<i>geže kušu</i> 112.
<i>burun</i> 69, 138.	<i>düjme</i> 1.	<i>geik</i> 126.
<i>čark</i> 110.	<i>duman</i> 42.	<i>göz</i> 85.
<i>čaryk</i> 119.	<i>düzen</i> 91.	<i>guy (= kujy)</i> 86.
<i>češme</i> 14.	<i>dyrnak</i> 67.	<i>gün</i> 90.

- güneş* 8, 27, 113, 115, 134.
hasan 118.
hateş 39, 44.
hazretü âdem 120.
horos 62.
ijne 96.
ijnen iplik 54.
ilan (= *jylan*) 17.
ilāna 77.
imek 58.
inek memesi 95.
inşir 80.
iz 34.
jay 39, 48.
jāmür sujü 97.
järäsü 71.
joçurt 129.
joļ 51.
jylan (por. *ilan*) 99.
iyıldyrym 6.
jymurta 32, 87.
kabak 128.
kahve žezvesi 28.
kalem 36.
kantar 59.
kapu 133.
karanža 18.
kare (= *kary*) 121.
karpus 56.
- karpyz* 43.
kary 112.
kaşyk 58, 64.
keçi 16.
kedilen et 22.
kele 66.
kibrüt kutusu 2.
kilit 101.
kompir 41.
kovan arysy 5.
koz aži 20.
kur üzüm 63.
kurbaj (i) 11.
lampa 12.
lejlek 125.
mantar 35, 127.
mekik 53, 91.
mektup 122.
mevta 130.
mezar 21, 139.
nar 78.
nargile 131.
nažax 107.
novut 31.
nun 132.
odun 93, 123.
okumek 84.
osuruk 75.
pamuk 52.
papyr 103.
- para* 141.
portugal 81.
saban 109.
sabanyın demiré 73.
sabun 4.
saž 10.
sažak 10, 30, 58.
sarymsak 72.
sepet 13.
ses 33.
sik 23.
šimšek 136.
sovan 46.
su 15.
su bardyj (i) 14.
su dökmek 68.
su joļa 94.
sujun üzeri 37.
sülük 111.
tenžere 30.
tiren 103.
tosbary 74.
tüfek 25, 106.
turp 19, 47.
ujku 71, 105.
urgan 108.
ustura 24, 124.
üzüm hoşafy 102.

III.

Słowniczek ¹⁾.

arakžyn = czepiec (Zagadka 115).

čipiler (od *čip(i)lemek*) = dzióbie, szuka dzióblem pożywienia (Z. 125).

¹⁾ Por. wstęp str. 25.

- çıldyrdamadan* (od *çıldyrdamak*) = nie robiąc szelestu (Z. 42).
çyngylżyk = dzwiczący, dzwoniący (wyraz dźwiękonaśladowczy) (Z. 31).
dorum = źrebię wielbłąda w pierwszym roku (Z. 110).
emir semir = miejsce uprawne, zieloność bujna (Z. 21).
geže kušu = nietoperz (Z. 112).
jajylыр (od *jajyl(a)mak*) = pasie się (Z. 36, 124).
jaka = miejsce (Z. 37, 92); *her jakyj* = wszędzie.
jéléan = wielbłąd w trzecim roku życia (Z. 110).
jelek = żagiel (Z. 35).
kodaх = młody muł (Z. 110).
kompir = ziemniak (Z. 41).
kułun = źrebię konia całkiem małe (Z. 110).
mojane = żółta substancja do barwienia ciasta (Z. 134).
öz = woda, strumień, źródło (Z. 125).
potuх = źrebię wielbłąda w 1-ym roku życia (Z. 110).
sažak = trójnóg (Z. 10, 30).
šar vérsin = niech da poczęstunek? (Z. 116).
taxylar (od *taxylamak*, *taxlamak*) = klekoce (Z. 125).
terlik = czapeczka wkładana pod fez, wzgl. turban (Z. 115).
tülü deve = dorosły wielbłąd (Z. 110).
tumburerek (od *tumburmak*) = wytrzeszczając (oczy) (Z. 11).
vararak (od dźwiękonaśladowczego *vark vark*) = kwakając, rechocząc (o żabie) (Z. 11).
-

Résumé.

Le travail présent est composé de deux parties: d'une préface qui contient des questions dialectologiques et folkloristiques concernant les énigmes turques, et d'un recueil de leurs textes.

L'auteur constate au début de sa préface que les résultats de la dialectologie osmano-turque sont encore minimes, bien que nous possédions beaucoup de précieux recueils de textes des genres les plus divers de la littérature populaire. Il ne peut encore être question aujourd'hui d'un groupement quelconque de dialectes, fondé sur une observation exacte de leurs traits caractéristiques. Cet état négatif des choses résulte de l'insuffisance des systèmes de transcription employés dans les textes et avant tout d'un manque de connaissances phonétiques chez un grand nombre d'orientalistes. On ne distingue en général qu'un très petit nombre de nuances de phonèmes, ce qui cause une foule d'inconséquences qui caractérisent le plus souvent nos textes dialectologiques. Ces inconséquences ne répondent qu'en partie bien minime à l'état réel des choses, c.-à-d. au manque d'uniformité du parler, résultant chez certains individus et dans quelques contrées du croisement de deux ou de plusieurs dialectes.

Pour obtenir plus de précision l'auteur distingue dans ses textes un plus grand nombre de nuances de phonèmes. Le paragraphe suivant de la préface offre une description concise de leurs variétés les plus importantes. À cause du peu de place on n'en peut donner ici qu'un bien court résumé strictement indispensable pour comprendre la valeur phonétique des signes employés dans les textes.

Nous commençons par les voyelles.

i, *ĩ*, *é*, *e*, *ä* présentent une suite de voyelles d'avant (palatales) non arrondies, commençant par la plus fermée et passant successivement à la plus ouverte. *ĩ* est une variété d' *i* un peu moins fermée et moins tendue que celui-ci. *é* correspond en général

à l'é français dans *été*. *ä* est encore plus ouvert que l'è français dans *père*.

ü, ý, ö sont des voyelles palatales arrondies. L' *y* diffère de l' *ü* (analogue à l' *u* français dans *lutte*) par un arrondissement moins accentué des lèvres et par un déplacement simultané du point d'articulation un peu plus en arrière dans la cavité buccale.

y, e, ɔ, á, a composent une série de voyelles moyennes (mixtes) non arrondies. L' *y* est en général analogue au phonème polonais représenté par la lettre *y*. *ə* répond à l' *e* nord-allemand dans les syllabes non accentuées. *ɔ* est un *o* très court, apparaissant le plus souvent dans les terminaisons entre les consonnes fermées et les liquides.

u, ɯ, o présentent trois voyelles vélares arrondies. Il y a entre *ɯ* et *u* la même différence que celle qui distingue l' *y* de *ü*, notamment un arrondissement moins accentué des lèvres et un déplacement du point d'articulation un peu plus au fond de la cavité buccale.

Quant à la quantité, l'auteur ne distinguait que les cas extrêmes, c.-à-d. les voyelles décidément longues comme *ī, ē, ā, ū* etc. qui apparaissent, comme on le sait, dans le ture par compensation ou par contraction.

Les consonnes.

Les consonnes sonores dont le son a subi une réduction partielle sont marquées au moyen de caractères avec un petit rond en bas p. ex. *ḅ, ḍ, g̣, ṿ* etc. Les signes *ḳ, ǰ̣, ṣ́, č̣, ẓ́* indiquent des variétés mouillées. Les trois autres phonèmes de même catégorie, marqués par les signes *č̣, ẓ́, ṣ́* sont presque identiques aux consonnes polonaises *č, dź, ś*.

w est une spirante bilabiale sonore, très relâchée. *j* représente plusieurs nuances qui diffèrent imperceptiblement entre eux par le degré de rétrécissement, ce qui dépend de la nature des voyelles entourantes.

χ est une spirante vélaire sourde, assez relâchée. *h* est une spirante laryngale sourde.

k^u et *g^u* forment une variété très caractéristique de *k* et *g* articulée bien en arrière dans la bouche avec un arrondissement et un avancement des lèvres fortement accentués. On rencontre ces phonèmes dans les dialectes du vilayet d'Angora au commencement des mots devant *ö, o*, c.-à-d. dans les groupes *k^uö, k^uo, g^uö, g^uo* qui, dans les autres dialectes, apparaissent comme *kö, ko, jõ, go*.

n désigne tantôt une palatale nasale tantôt une vélaire nasale, suivant les voyelles qui l'entourent.

l, *ḷ*, *l̥* présentent trois consonnes latérales sonores, dont la première répond à l' *l* français, la troisième au phonème polonais dento-linguale *ł* (ЛБ du russe); la deuxième est un phonème mi-toyen entre les deux autres.

Des trois signes *r*, *ṛ*, (*r̥*) le premier indique une vibrante linguo-dentale qui se distingue dans la plupart des dialectes par une vibration assez faible et rare de l'extrémité de la langue. *ṛ* est en quelque sorte un reste de *r* qu'on obtient en rapprochant la pointe de la langue du palais antérieur pour un moment très court et sans aucune vibration. Le troisième (*r̥*) qui n'est pas différent de *r* au point de vue d'articulation change de cas en cas chez le même individu, s'accroissant ou disparaissant selon la force momentanée du débit.

Le trait vertical devant la syllabe en haut indique qu'elle est forte sous le rapport de l'accent d'intensité, en bas qu'elle est mi-forte. L'accent principal qui se place en règle générale sur la dernière syllabe des mots n'y est pas marqué. La différence entre les syllabes accentuées et les syllabes non accentuées n'est pas très grande dans le turc.

Le troisième et dernier paragraphe de la préface s'occupe d'énigmes comme d'un sujet de recherches folkloristiques. Après une revue sommaire de la littérature traitant des énigmes des peuples turcs, l'auteur entame la question de la méthode des recherches. Presque tous les faits généraux, démontrés par la méthode comparative, adaptée par W. Schultz aux énigmes du domaine de la civilisation hellénique¹⁾, trouvent leur affirmation dans les énigmes turques, ce qui prouve que les lois générales sont partout les mêmes. Les énigmes véritablement populaires sont en majeure partie un produit très ancien qui, au cours du temps, subit un lent et continu changement qu'on peut taxer plutôt de dégénérescence que de développement. En tout cas les énigmes formaient autrefois un genre de littérature ou plutôt de science populaire plus estimé et plus sérieux qu'aujourd'hui. Ces changements s'affirment aussi bien dans le texte même de l'énigme que

¹⁾ Wolfgang Schultz, Rätsel aus dem hellenischen Kulturkreise I, II. Leipzig 1909, 1912.

dans sa solution. La solution traditionnelle d'une même énigme varie souvent selon la contrée, et les textes des énigmes sont en général tout à fait mal adaptés aux solutions transmises par la tradition d'aujourd'hui.

Les minimales variantes dans le texte des énigmes sont un témoignage important de l'évolution et présentent un principal point d'appui aux investigations comparatives. Aussi l'auteur note-t-il avec zèle les variantes des énigmes déjà connues et en particulier de celles qui ont été publiées par I. Kúnos dans son riche recueil de textes populaires de Stamboul¹⁾.

L'auteur démontre dans une suite d'exemples le lent changement du caractère primitif des énigmes cosmologiques qui finissent par s'adjoindre une solution toute différente, appartenant pour la plupart au domaine des objets de l'usage quotidien. Une autre tendance qu'il est facile d'observer dans l'évolution des énigmes c'est la disparition progressive du caractère primitif des énigmes sexuelles. À mesure qu'elles deviennent en général un sujet d'amusement pour les enfants, les énigmes sexuelles voilent leur véritable sens au moyen de solutions nouvellement formées et en apparence innocentes.

La seconde et principale partie du travail présent contient les textes de 141 énigmes, recueillies par l'auteur dans les années 1917—1918 dans quelques hôpitaux de Cracovie et de Vienne sous la dictée des soldats turcs blessés. Les énigmes des numéros 1—28 proviennent des Turcs de la Roumélie, le reste depuis 29 jusqu'à 141 des Turcs de l'Asie Mineure. Leur système de groupement est géographique et tient compte du lieu de provenance des individus relatants, en commençant par les contrées situées le plus à l'occident et se dirigeant vers celles de l'est. Au commencement de chaque série d'énigmes dictées par un même individu on trouve une exacte notation de son nom et du lieu de sa provenance, faite strictement d'après sa dictée, et en outre des détails concernant le degré de son instruction. La plupart des conteurs étaient complètement analphabets.

Les énigmes dictées par le même individu sont disposées alphabétiquement d'après les mots initiaux. Le texte de chaque énigme

¹⁾ Dr. Kúnos Ignác. *Oszman-török népköltési gyűjtemény. I, II.* Budapest 1887, 1889.

est suivi d'une traduction polonaise et française, autant que possible littérale, et de commentaires aussi bien dialectologiques que folkloristiques. Dans les commentaires l'auteur ne cite que des parallèles turques pour ne pas trop surcharger le sujet. De fréquentes adnotations réparent en partie l'inconvénient que les énigmes apparentées ne se trouvent pas ensemble, ce qui est causé par les égards dialectologiques.

Trois index complètent le travail. Les deux premiers offrent une table alphabétique des mots initiaux des énigmes et une liste de solutions. Elles permettent de retrouver facilement l'énigme désirée. Le troisième index contient une courte liste de mots ou de significations nouvelles ou plus précisément de celles qu'on ne retrouve point dans les trois dictionnaires de Redhouse, Zenker et Kélékian, dont se servait l'auteur.

TREŚĆ.

	Str.
Wstęp.	
§ 1. Uwagi o gwaroznawstwie osmańsko-tureckiem	3
§ 2. Przegląd i opis znaków użytych w tekstach	8
§ 3. Zagadki tureckie, ich treść i metoda badania	14
Teksty.	
A. Zagadki Turków z Rumelji (Nr. 1—28)	26
B. Zagadki Turków małoazjatyckich (anatolskich) (Nr. 29—141)	35
Spis alfabetyczny początkowych wyrazów zagadek	68
Spis alfabetyczny rozwiązań	69
Słowniczek nowych wyrazów i znaczeń	70
Résumé	72



SPIS TREŚCI

Wstęp 1

I. Wzrost i rozwój człowieka 2

2. Wzrost i rozwój człowieka w okresie dojrzewania 3

3. Wzrost i rozwój człowieka w okresie starości 11

II. Ciężar ciała 15

III. Ciężar ciała 15

IV. Ciężar ciała 15

V. Ciężar ciała 15

VI. Ciężar ciała 15

VII. Ciężar ciała 15

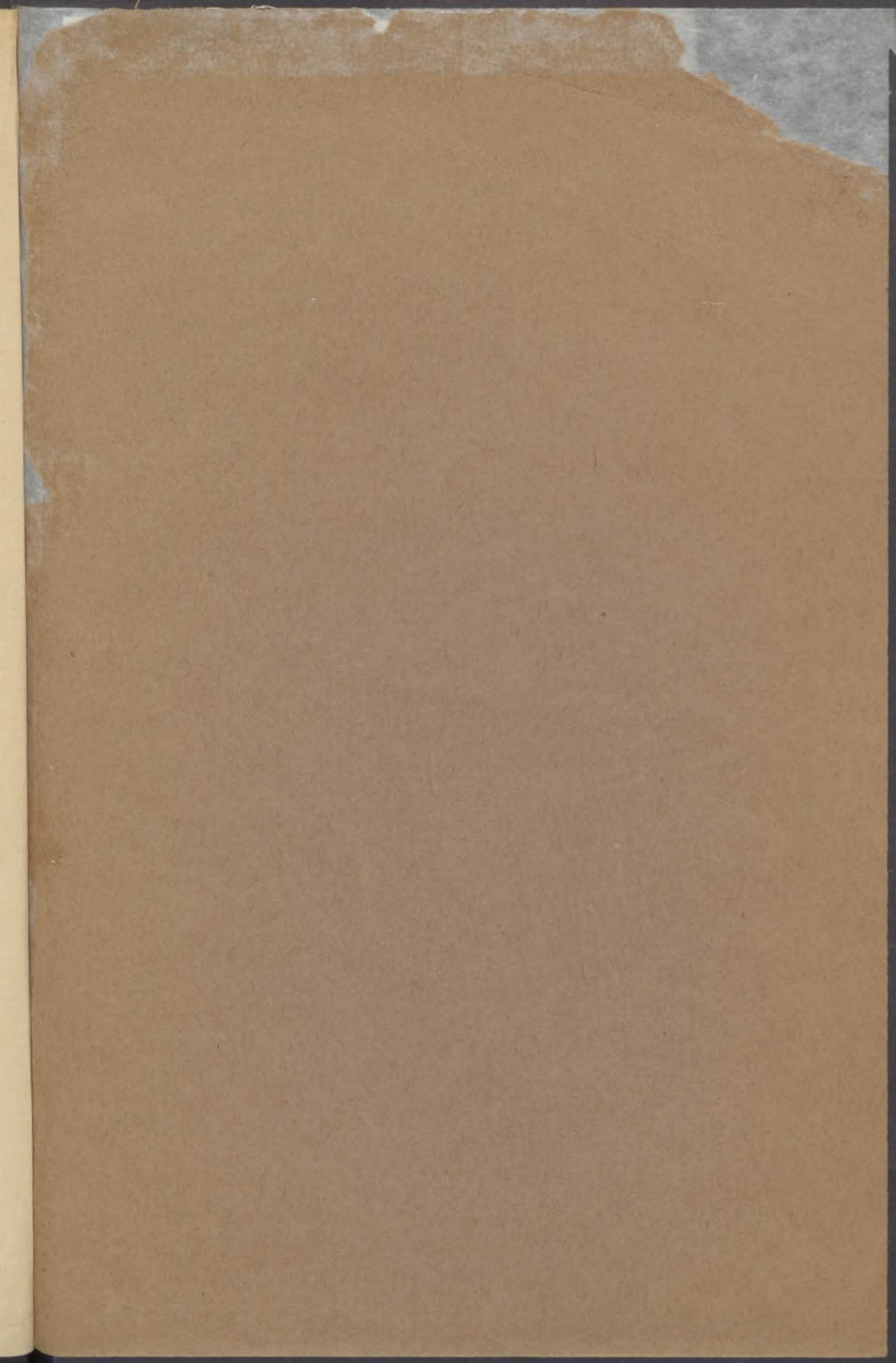
VIII. Ciężar ciała 15

IX. Ciężar ciała 15

X. Ciężar ciała 15

Biblioteka Główna UMK

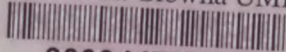
300044787489



Biblioteka
Główna
UMK Toruń

1017795

Biblioteka Główna UMK



300044787489